Rok XXI. **Grudzień 1901.** **Nr. 12.**

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

Cena prenumeracyjna:
Miejscowa rocznie
bez przesyłki . 2 kor. 40 h.
z przesyłką . 2 „ 60 „
Zamiejscowa
z przesyłką . 3 „ — „
Miejscowa półroczn.
bez przesyłki . 1 kor. 30 h.
z przesyłką . 1 „ 40 „
Zamiejscowa
z przesyłką . 1 „ 60 „
Numer pojedynczy bez przesyłki 30 hal.

„SOKÓŁ"
ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH GIMNAST. TOWARZYSTW SOKOLICH.
WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

Prenumerować można: w Administracyi, w kancelaryi Tow. „Sokoł" l. 8. ul. Zimorowicza i we wszystkich księgarniach.
Redakcya we Lwowie przy ulicy Wincentego Pola l. 9.; Administracya przy ulicy Małeckiego l. 9.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską:
Do Królestwa polskiego, Litwy, Rosyi 1 rs. 50 kop.
Do W. Ks. Poznańskiego Prus i Niemiec 3 marki.
Do krajów związku poczt. Europy i Stanów Zjed. Ameryki 5 franków.
Do krajów innych podług taryfy pocztowej z doliczeniem opakowania i t. d.

Pilne korespondencye upraszamy nadsełać najpóźniej do 15. w miesiącu.

Z Wydziału Związku.

W sprawie zaległych wkładek.

W wykonaniu uchwały Zjazdu delegatów z 16. czerwca 1901 wykazuje się niniejszem, że z wkładkami do Związku zalegają następujące Towarzystwa:

Okręg I.: *za lata 1899—1901:* Nowy Targ †) k. 132; *za lata 1900—1901:* Chrzanów k. 54·48, Jeleń †) k. 60, Myślenice k. 141·12, Podgórze k. 336, Skawina †) k. 92, Wieliczka *) k. 66, Zakopane †) ?? (nawet liczba członków nieznana); *za r. 1901:* Biała *) k. 87, Cieszyn *) k. 9·60, Jordanów k. 65, Kalwarya *) k. 20, Kraków **) k. 912, Oświęcim †) k. 30; razem koron 2.005·20.

Nie ma zaległości: Bochnia, Jaworzno *), Wadowice, Żywiec *).

Okręg II.: *za lata 1899—1901:* Tarnów k. 656; *za lata 1900—1901:* Limanowa *) k. 60, Tuchów *) k. 63, Wojnicz k. 53·60; *za r. 1901:* Brzesko k. 133, Nowy Sącz k. 20, Pilzno *) k. 8 (reszta), Stary Sącz *) k. 47; razem k. 1.040·60.

Nie ma zaległości: Dąbrowa, Grybów *) Muszyna.

Okręg III.: *za lata 1899—1901:* Tarnobrzeg †) k. 78; *za lata 1900—1901:* Dębica k. 53, Gorlice k. 147, Łańcut k. 254, Rzeszów k. 300; *za r. 1901:* Krosno k. 184, Przeworsk k. 71, Ropczyce k. 56; razem k. 1.143.

Nie ma zaległości: Jasło, Strzyżów *).

Okręg IV.: *za lata 1900—1901:* Brzozów *) k. 32, Jaworów k. 130, Mościska *) k. 112, Sądowa Wisznia k. 36; *za r. 1901:* Baligród *) k. 10, Cieszanów *) k. 35, Dobromil k. 48, Lisko *) k. 46, Radymno †) k. 21, Sambor k. 118, Sanok k. 5 (reszta); razem k. 593.

Nie ma zaległości: Jarosław, Przemyśl, Zagórz.

Okręg V.: *za lata 1899—1901:* Borysław †) kor. 128·64; *za lata 1900—1901:* Chodorów †) k. 60, Gródek *) k. 160, Kamionka k. 32, Lwów II. *) k. 50, Rohatyn *) k. 80·20; *za r. 1901:* Bóbrka k. 22, Lwów I. **) k. 1.202, Rudki k. 35, Żółkiew k. 38; razem k. 1.807·84.

Nie ma zaległości: Brody, Radziechów, Sokal, Stryj.

Okręg VI.: *za lata 1900—1901:* Borszczów *) k. 247·50, Załośce k. 92; *za r. 1901:* Brzeżany k. 120, Czortków k. 80, Mikulińce †) k. 18, Tarnopol k. 83·28, Trembowla *) k. 55, Zbaraż †) k. 20, Złoczów k. 35; razem k. 750·78.

Nie ma zaległości: Budzanów, Podhajce.

Okręg VII.: *za lata 1899—1901:* Bursztyn †) k. 50; *za lata 1900—1901:* Delatyn †) k. 30, Nadwórna †) k. 60, Śniatyn k. 83, Zaleszczyki *) k. 76; *za r. 1901:* Buczacz k. 129, Czerniowce *) k. 60, Dolina k. 92, Horodenka k. 62, Kołomyja k. 202, Stanisławów k. 151·50; razem k. 995·50.

Nie ma zaległości: Tłumacz *).

Ogólna zaległość: za r. 1899 k. 283·64, za r. 1900 k. 1.614·90, za r. 1901 k. 6.596·90, czyli ogółem **kor. 8.335·92.**

Nie daje znaku życia i nie nadseła sprawozdań: 14 Towarzystw, nie nadesłało sprawozdań za r. 1900: 25 Towarzystw.

†) nie daje znaku życia i nie nadesłało sprawozdań.
*) nie nadesłano sprawozdania za r. 1900.
**) mając wzajemny rachunek ze Związkiem wyrównuje wkładkę zawsze przy końcu roku.

W sprawie kosztów związkowego Zlotu.

IX. Zjazd delegatów odbyty w dniu 16. czerwca 1901 w Jarosławiu uchwalił, w celu uzyskania funduszów na pokrycie wydatków Zlotu związkowego, wezwać wszystkie towarzystwa związkowe, aby:

a) urządziły „dzień związkowy" i dochód odesłały Związkowi na cele zlotowe,

b) aby przynajmniej część dochodów z urządzanych obchodów patryotycznych przeznaczały na cele zlotowe i odesłały Związkowi.

Nadto upoważniono Wydział do nałożenia na towarzystwa związkowe dodatku zlotowego do władek związkowych w stosunku do ilości członków.

Uchwałę pod *a)* i *b)* zaleca się towarzystwom związkowym gorąco i usilnie do ścisłego przestrzegania.

Na cel powyższy, oprócz złożonych i już poprzednio wykazanych k. 113·79 nadesłał: Sokół w Złoczowie zebrane od druhów na wieczorku Kościuszkowskim 25 k. 60 h. i zebraną przez d. Dra Myśkowa 14 k.; Sokół w Radziechowie zebrane w dniu 12 października, który był obchodem rocznicy Kościuszkowskiej i „dniem dla Związku", 34 k. i dodane z kasy Towarzystwa 6 k.; Sokół w Tarnopolu jako część dochodu

z wieczorku Kościuszkowskiego k. 69·29 (resztę 71 h. zapłacono tytułem portoryum); Sokół w Kopyczyńcach (trzecią ratę) k. 5; Sokół w Założcach zebrane w czasie obchodu Kościuszkowskiego k. 10; Sokół w Pilźnie k. 10; na książeczce Galic. Kasy oszczędności nr. 15.166 złożono zatem razem k. 287·68.

Wejdźmy w siebie!

Dr. X. F.

Koniec roku, to jakby jakaś długa, przebyta już droga, przy końcu której podróżnik mimowolnym odruchem odwraca się i rozpamiętywa wszystko, czego doznał w podróży, oblicza wszystko, co uronił, co nabył, co mu pozostało, czego mu nie dostaje....

Ostatnie w roku miesięczniki „Sokola“ czeskiego mieszczą od wielu lat tak szczegółowe i obfite w rozmaite daty zestawienia statystyczne, że czytelnik polski, który je rozważa i ocenia, nie może się opędzić rozmaitym refleksyom. Pominąwszy podziw dla prawdziwie mrówczej a żmudnej pracy tych, którzy dokonują owych zestawień, nie może czytelnik polski pominąć krytycznej, a dla nas nie zbyt pochlebnej uwagi, że w takiej masie sokolich Towarzystw czeskich, nie znajdzie się prawie ani jedno takie, któreby nie zrozumiało, że dostarczyć w porę dokładnych dat do statystyki sokolstwa czeskiego jest nietylko obowiązkiem wynikającym z przynależności do Związku, ale wymogiem dumy sokolej, która pojmuje bardzo dobrze, jak doniosłem jest na wewnątrz i zewnątrz dokładne przedstawienie całorocznego dorobku sokolstwa, jak ono w taki sposób nabywa znaczenia prawdziwego czynnika rozwoju narodowego.

Toż nie dziwić się społeczeństwu czeskiemu, że ono swoje sokolstwo stawia i ceni tak wysoko! Widząc z corocznych zestawień statystycznych, że to sokolstwo tak wiernie i dokładnie oblicza swój dorobek i z obrachunku jednego roku umie wysnuć dla siebie naukę, aby w następnym uniknąć tego, co było jego niedostatkiem, a zwiększyć to, co okazało się jego nabytkiem i chlubą, musi społeczeństwo czeskie cenić w swem sokolstwie organizm żywy, świadomy swego znaczenia i celu, zdolny do rozwoju i rozrostu, a co za tem idzie, kochać je i hołubić tak, jak to widzieliśmy niedawno na miejscu — w Pradze.

Słyszeliśmy tam, że naczelnik miasta nazwał sokolstwo czeskie — armadą. Zaiste, nie był to zwrot oratorski; toć rzeczywista armada, której najmniejsza placówka posiada przymiot dla prawdziwej armady niezbędny, posiada silnie rozwinięty *esprit de corps!*

Jeżeliż dla sokolstwa i społeczeństwa czeskiego dokładna i wierna statystyka jest jednym z silnych pomostów wzajemnej czci i miłości, pomostów, zbudowanych na takich niezawodnych filarach, jak wejście w siebie i zrozumienie, że z każdym rokiem powinno być lepiej, to nie można chyba zaprzeczyć, że takie same środki do takich samych muszą i u nas doprowadzić wyników. I dlatego Związek nasz dąży usilnie do stworzenia wiernej i dokładnej statystyki sokolstwa polskiego w zaborze rakuskim, a wyniki swych dążeń przedstawia już drugi rok z rzędu czytelnikom swojego organu.

Lecz — my jesteśmy wszystkiem, tylko nie — armadą! Nam brak właśnie owego *esprit* prawdziwej armady, nam brak obowiązkowości i dumy, aby uczynić to, cośmy powinni i co nam dawałoby cechę organizmu posiadającego samowiedzę rzeczywistego czynnika rozwoju narodowego!

Dajemy oto w miesięczniku niniejszym dwa zestawienia, które mówią głośniej i dobitniej, aniżeli najbardziej wymowne uczyniłoby to pióro. Na początku wykaz zaległych wkładek, na końcu tabela statystyczna. Czytaj w nich każdy, nie cyfry, które są, ale cyfry i pozycye, których tam nie ma, a z pewnością zawołasz: dlaczego u nas to wszystko nie możliwe, co u pobratymców naszych takie zwykłe i naturalne? jeżeli im przysługa zaszczytne miano armady, jakie daćby należało nam?

Mamy w Związku Towarzystw 91, a między niemi nie daje wcale znaków życia i oczywiście nie nadsela w ogóle sprawozdań rocznych 14, dalej, mimo niezawodnego życia, nie nadesłało sprawozdań za r. 1900 aż 25, a wreszcie specyalnego kwestyonarza rozesłanego w sierpniu nie wypełniło, pomimo częstych upomnień, Towarzystw 18! Jakże tu marzyć o statystyce dokładnej, jak tu nie mówić o czem innem, aniżeli armadzie!

A te sprawozdania, które nadesłano, a te kwestyonarze, które wypełniono, jakże wiele z nich możnaby nazwać wszystkiem, tylko nie sprawozdaniami mieszczącemi daty niezbędne, tylko nie kwestyonarzem „wypełnionym“ należycie!

Swojego czasu wymieniono dokładnie w *Przewodniku**), co sprawozdanie roczne powinno koniecznie zawierać, a tymczasem otrzymują członkowie Towarzystw i Związek — po największej części — dużo zadrukowanej lub zapisanej bibuły, z której nawet najbardziej wtajemniczeni nie potrafią sobie wyrobić choćby przybliżonego obrazu Towarzystwa.

A wypełnianie kwestyonarzy? Dzieje się ono od niechcenia, ot, aby się pozbyć nagabywań. Wypauzowuje się takie pozycye, o których wiadomo powszechnie, że mają być czem wypełnione, wypełnia się liczbami, nawet bardzo okrągłemi takie, którym, jak wiadomo Związkowi, należałaby się pauza lub cyfra bardzo skromna.

Dlaczego to wszystko? Strach przed fiskalizmem władz podatkowych? Niechęć do *Przewodnika*, że nie umieszcza sprawozdań? Co do pierwszego powołuję się na to, com napisał w rozprawie „Towarzystwa sokole wobec przepisów prawnych“ **), co do drugiego na to, com przytoczył w artykule „obrachunek“ ***). A zresztą statut Związku nakłada na wszystkie Towarzystwa obowiązek nadsełania rocznych sprawozdań Związkowi; to chyba dla Sokołów powinnoby być dostatecznym argumentem!

Ale przejdźmy do sprawy zaległych wkładek. Wykaz zaległości jest tak wymownym i nie wymagającym objaśnienia dokumentem, że nie potrzebuję rozwodzić się nad niem dłużej. Wystarczy podnieść, że przy schyłku roku tylko 19 Towarzystw nie ma żadnej zaległości, a od 72 należy się Związkowi przeszło ośm tysięcy koron!

Nie mogę po prostu zrozumieć, jakie właściwie pojęcie mają Towarzystwa o tem, z czego Związek ma opędzać niezbędne wydatki i spełniać swe zadania. Ale o tem mówiono i pisano już tyle razy, iż doprawdy, obrzydło już powtarzanie tego samego. I chyba to jedno wystarczy zaznaczyć, że pod względem zaległych wkładek, widoczny jest co roku oczywisty — postęp nasz w kierunku zwiększania się kwoty zaległości... Może ta nieszczęsna progresya trafi do przekonania tych niewielu, którzy nie mogli zrozumieć powodów odłożenia Zlotu....

O wiele więcej uwag wymaga tabela statystyczna.

Czegobyśmy z niej najbardziej dowiedzieć się pragnęli, to niezawodnie w pierwszym rzędzie, ilu nas wszystkich, ilu ćwiczących, ilu umundurowanych. Znaleźlibyśmy w tem najlepszą odpowiedź, dlaczego Zlot zapowiedziany w r. 1902 został odłożony i najlepszą wskazówką, w jakim kierunku pożądaną jest

*) nr. 1. z r. 1900 str. 2.
**) p. „Zbiór ustaw sokolich“.
***) p. nr. 12. *Przew. gimn.* z r. 1900 str. 89.

poprawa, aby Zlot mógł odbyć się o rok później. Niestety, nie oczekujcie dat dokładnych, bo nie ma ich wcale z 18 Towarzystw. Stanowi to przeszło 19% wszystkich Towarzystw i pod tym względem stoimy lepiej, aniżeli w roku poprzednim, który wykazywał prawie 30% Towarzystw milczących*), ale mimo to jesteśmy zmuszeni uzupełniać cyfry brakujące, tak samo, jak w roku poprzednim cyframi przypuszczalnemi, mianowicie zaś przyjąć, że w tych 18 Towarzystwach, między któremi, jak obawiać się należy są i całkiem zaumarłe, istnieje przeciętnie po 30 członków, czyli razem 540, a w trzech niezwiązkowych Towarzystwach (Drohobycz, Kałusz i Tyczyn) tak samo, jak w roku poprzednim, 314 członków. Otoż dodawszy te dwie przypuszczalne sumy do ogólnej niewątpliwej 8.580, dowiadujemy się, że przypuszczalna liczba członków w Towarzystwach sokolich istniejących na obszarze naszego Związku wynosi ogółem 9.434. Byłaby to, pozornie cyfra korzystniejsza aniżeli w roku poprzednim, w którym było nas przypuszczalnie 9.256. Ale gdy się zważy, że przybyły trzy Towarzystwa i że nawet w razie niezwiększenia się liczby członków w dawniejszych, powinnoby nas być 9 561, to w rzeczywistości ubyło nam 127 druhów. Że ubytek jest faktem niezaprzeczonym, świadczą sprawozdania i wypełnione kwestyonarze, które prawie bez wyjątku wykazują zmniejszenie się liczby członków w porównaniu z liczbą roku poprzedniego i obawiam się tylko, że powyższy przypuszczalny ubytek jest mniejszy od rzeczywistego. Na wszelki wypadek ubytek jest niewątpliwy.

Jest to pierwsze minus obrachunku roku zbliżającego się do końca.

Drugie minus o wiele boleśniejsze, gdyż dotyczy liczby ćwiczących. W roku poprzednim było ich 1.278 (czyli 15% ogółu członków), teraz jest ich w Towarzystwach, które nadesłały sprawozdania lub wypełniły kwestyonarz tylko 964, a powinno być w stosunku do takich samych Towarzystw z roku poprzedniego 1.480! Daje to ubolewania godny ubytek 516 druhów, a procentowo spadek z 15% na 11%! Doliczywszy taki sam procent w Towarzystwach, które nie nadesłały sprawozdań lub kwestyonarzy, do liczby 964 tj. 60 i w Towarzystwach niezwiązkowych 35, otrzymamy „ćwiczącą armadę“ składającą się z 1.059 członków. A ponieważ, według poczynionych doświadczeń, do ćwiczeń zlotowych staje zaledwie 50%, mogliśmy się narazić na taki wyraz „postępu“, w porównaniu ze Zlotami poprzednimi, że stanęłoby było do ćwiczeń zlotowych aż 530 druhów! Na taką ich liczbę boisko nasze trzy razy za wielkie!

Wychowanie fizyczne młodzieży szkolnej jest niezaprzeczoną zasługą Towarzystw sokolich. Gdybyż spełnianie tego zadania odbywało się na całej linii, nie zaś, jak dotąd tylko w 1/3 Towarzystw! Niestety, brak sal, boisk, przyrządów, i — czego także zamilczeć nie wolno — brak posłuchu dla zasadniczego zarządzenia krajowej Rady szkolnej nie dozwala nam pochlubić się powszechną pracą około fizycznego wychowania wszystkich uczniów szkół ludowych, w siedzibie gniazd sokolich, gdzie w 2/3 częściach przymus gimnastyczny dotąd jeszcze tylko w teoryi istnieje, dlatego, że istnieć musi albo spotyka się z obojętnością lub z niechęcią.

Przejdźmyż teraz do naszej gospodarki. Nie jest rzeczą tajną, że Sokoły nie umieją się liczyć. Świadkiem tego nasze drogie wspaniałe, a często niepraktyczne domy sokole, wybudowane bez dostatecznych kapitałów, na nasze kochane „jakoś to będzie“, na utrapienie i zgryzotę zarządów, które nie wiedzą, jak i z czego pokryć raty hipoteczne i inne rachunki, świadkiem tego wiele dat podanych, a co gorsza wcale nie podanych w 14 przedostatnich rubrykach tabeli (od „przychodu“ do „czystego majątku“). Nie życzyłbym druhom, którzy te rubryki wypełniali, aby to im się stało, czego im życzę badając i zestawiając cyfry dla przedstawienia jakiegoś prawdziwego obrazu. Weźcie np. taki Jordanów, którego rozchód jest wyższy od przychodu, pochodzącego nie wiedzieć skąd, bo wkładki i wpisowe wypauzowane i który ma czysty majątek, choć wszystkie rubryki przychodów wypełnione pauzami. Albo najbliższa zaraz Kalwarya lub dalszy trochę Dobromil! wykazuje przychód mniejszy od sumy darów i wkładek. A Limanowa, Krosno, Brzozów, Jaworów, Sambor, Sądowa Wisznia, Bursztyn, Śniatyn, Zaleszczyki — czy te wszystkie gniazda zastanowiły się, że pauzy prawie we wszystkich rubrykach, a już szczególnie w tej, w której pewna cyfra być musi („wkładki i wpisowe“) są po prostu niczem więcej, jak brakiem myśli lub lekceważeniem rozmyślnem celu, dla którego kwestyonarz był rozesłany i wypełniany?

W poszczególnych Okręgach procent ćwiczących waha się między około 10% a 13%. Najmniej korzystnie (około 10%) wypada rachunek Okręgu I. i VII., ogólnemu procentowi ćwiczących (około 11%) dotrzymuje kroku Okręg II., około 12% wykazuje Okręg III. i V., a najkorzystniej (około 13%) przedstawia się Okręg IV. i VI. Z wyjątkiem III. Okręgu, który w porównaniu z rokiem poprzednim wykazuje przyrost około 1%, wszystkie inne mają ubytek (I. — 5%, II. i V. — 6%, IV. i VII.— 3%, VI. — 1%).

W gniazdach centralnych procent ćwiczących w stosunku do ogółu członków przedstawia się rozmaicie. Prym wiedzie Przemyśl (19%), po nim następuje Tarnopol (15%), dalej Rzeszów (12%), Lwów (blisko 10%), Tarnów (7%), Stanisławów (blisko 7%) i Kraków (6%). Najbardziej zastanawia mały procent ćwiczących we Lwowie i Krakowie, gdzie wielka liczba młodzieży akademickiej i młodszych druhów rozmaitych zawodów, kazałaby spodziewać się o wiele lepszego rachunku.

Inne gniazda, nie centralne, w których ćwiczenia odbywają się częściej, aniżeli raz w tygodniu, wykazują bardzo rozmaity procent ćwiczących, od 0%, bo i takich nie brak, począwszy. Wymienię tylko takie, w których jest przynajmniej 20% ćwiczących. Prym wiedzie Brzozów (62%), a dalej następują Budzanów (41%), Zaleszczyki (36%), Muszyna (34%), Strzyżów (30%), Rudki (28%), Wojnicz (25%), Sądowa Wisznia (24%), Gorlice i Wadowice (21%), Kopyczyńce, Załośce i Żółkiew (20%).

Liczba umundurowanych druhów w tych Towarzystwach, które nadesłały sprawozdania lub kwestyonarze (dziwna rzecz, że Jarosław, Krosno, Sambor i Sanok wypauzowały odnośną rubrykę, jak gdyby nie miały druhów umundurowanych, choć ja sam znam wielu osobiście), wykazują razem 1743 umundurowanych druhów, co stanowi 20% ogólnej liczby członków. Otóż doliczywszy taki sam procent z gniazd, które nie dały odpowiedzi, z gniazd niezwiązkowych i z powyższych czterech gniazd posługujących się pauzami, możemy przyjąć, że umundurowanych druhów mamy około 2000. Liczby tej nie mogę porównać z zeszłoroczną, gdyż wcale jej nie było, a muszę tylko zaznaczyć, że i pod tym względem we wielu gniazdach, o ile porównanie z rokiem poprzednim jest możliwe, wcale pokaźny występuje ubytek. Otóż odliczając oparty na doświadczeniu 50% tych druhów, którzy na Zlot przybyćby nie mogli, wolno nam liczyć według dzisiejszego stanu na udział 1000 druhów w pochodzie zlotowym. Nie sądzę, aby taka liczba mogła bardzo zaimponować, a stanowczo byłyby za małą w stosunku do liczby sztandarów, których ze związkowym jest 28 ogółem.

W innych działach ćwiczeń fizycznych najwięcej oddziałów (27) wykazuje kolarstwo, po niem idzie łyż-

---

*) p. art. „Obrachunek“ w nr. 12. z r. 1900.

Tabela

polskich związkowych Tow. gimnastycznych

zestawił na podstawie sprawozdań

Liczba bieżąca	Gniazdo	Rok założenia	Liczba członków: ogólna	Liczba członków: umundurowanych	Przeciętna liczba biorących udział w ćwiczeniach: członków	tygodniowo godzin	Uczniów: szkół ludowych i wydziałowych	tygodniowo godzin	Uczniów: szkół średnich i seminar.	tygodniowo godzin	Uczniów: prywatnych	tygodniowo godzin	Uczenic: szkół lud. i wydz.	tygodniowo godzin	Uczenic: prywatnych	tygodniowo godzin	Grona nauczyciel.	tygodniowo godzin	Liczba członków Grona nauczycielskiego	Istnieją oddziały: kolarski	konny	łyżwiarski	strzelecki	szermierzy	wioślarski	L. ćwiczeń publ. członków	Liczba popisów uczniów	Obchody narodowe	Występy reprezentac.	Wieczornice, zebrań tow. i in…
	Okręg I.																													
1	Biała	1900	87	8	12	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	3	4	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	4
2	Bochnia	1891	203	41	17	3	237	10	45	2	—	—	117	6	—	—	5	3	5	1	—	—	1	1	—	4	2	3	5	11
3	Chrzanów	1897	52	4	10	2	—	—	—	—	8	2	—	—	—	—	—	—	1	1	—	1	-	—	—	—	—	4	—	5
4	Cieszyn	1892	42	2	8	2	—	—	—	—	—	—	—		—	—	2	2	2	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	6
5	Jaworzno	1894	46	16	10	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	2
6	Jordanów	1896	65	19	9	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
7	Kalwarya	1899	20	1	3	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—
8	Kraków	1885	912	120	56	12	120	6	70	5	26	6	80	6	15	3	16	3	18	1	—	1	1	1	1	1	1	4	6	15
9	Myślenice	1894	90	19	6	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	1	—	3	4	17
10	Podgórze	1891	166	30	10	3	213	4	166	6	—	—	140	6	—	—	2	1	2	—	—	—	—	—	—	4	—	2	1	9
11	Skawina	1895	52	14	10	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	2	—	3	—	17
12	Wadowice	1887	164	36	36	3	284	6	328	12	38	6	—	-	22	3	5	3	6	1	—	1	1	1	—	1	1	2	9	15
	Razem		1.899	310	187	41	854	26	609	25	72	14	337	18	37	6	34	15	42	4	—	3	4	3	1	15	4	25	25	101
	Okręg II.																													
1	Brzesko	1893	133	22	8	6	90	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	3	1	1	1	3
2	Grybów	1895	34	15	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	6	3	35
3	Limanowa	1893	20	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
4	Muszyna	1899	35	4	12	4	50	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	1	1	2	2	15
5	Nowy Sącz	1887	140	30	16	3	—	—	260	8	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	1	—	1	—	3	—	5
6	Pilzno	1894	68	15	10	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	9
7	Stary Sącz	1893	60	10	8	2	411	6	—	—	—	—	—	—	—	—	6	3	8	—	—	—	—	—	—	1	—	3	1	4
8	Tarnów	1883	222	30	16	3	90	4	43	8	15	2	25	4	14	2	5	1	7	1	—	—	—	—	—	2	—	3	4	3
9	Wojnicz	1893	32	8	8	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	3	—	7
	Razem		744	136	78	23	641	16	303	16	15	2	25	4	14	2	11	4	21	4	—	1	—	1	—	9	2	24	12	81
	Okręg III.																													
1	Dębica	1894	42	14	8	3	—	—	134	4	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	3	—	—
2	Gorlice	1892	121	20	26	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2	3	4
3	Jasło	1887	98	35	12	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	1	—	—	—	1	—	4	1	8
4	Krosno	1893	184	—	8	3	—	—	200	7	18	2	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	3	2	—
5	Łańcut	1890	124	22	5	3	250	2	—	—	—	—	—	—	11	2	—	—	1	1	—	1	1	—	—	1	—	3	2	4
6	Przeworsk	1893	78	12	4	3	—	—	—	—	—	—	40	3	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	1	—	1	—	3
7	Ropczyce	1894	62	20	10	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	5
8	Rzeszów	1886	203	40	25	3	570	13	410	6	10	2	300	6	35	2	20	3	6	1	-	1	—	—	—	1	2	1	1	8
9	Strzyżów	1899	40	10	12	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	2	3
	Razem		952	173	110	29	820	15	744	17	28	4	340	9	46	4	20	3	13	4	—	4	1	—	—	8	2	18	11	35
	Okręg IV.																													
1	Baligród	1900	21	—	5	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	10
2	Brzozów	1893	16	5	10	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	1	—	1	—	—	—	1	2	3
3	Dobromil	1899	48	4	6	2	40	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	—
4	Jarosław	1889	168	—	9	3	18	3	—	—	20	3	—	—	45	8	—	—	3	1	—	1	—	—	—	2	1	3	3	5
5	Jaworów	1890	100	22	7	3	80	3	—	—	30	3	—	—	12	3	—	—	1	—	—	—	—	—	—	3	—	3	3	8
6	Mościska	1895	56	12	10	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	2	—	28
7	Przemyśl	1885	310	72	60	3	323	6	246	5	—	—	—	—	—	—	8	2	8	1	—	—	1	1	—	1	1	2	6	7
8	Sambor	1890	118	—	6	3	—	—	—	—	10	2	—	—	20	2	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	6
9	Sanok	1889	137	—	8	3	—	—	—	—	32	4	—	—	15	2	—	—	2	1	—	1	—	—	1	—	—	1	—	4
10	Sądowa Wisznia	1899	33	10	8	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	3
11	Zagórz	1894	45	12	4	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	2
	Razem		1.052	137	133	28	461	14	246	5	92	12	—	—	92	15	10	2	20	5	—	3	1	2	1	8	2	19	15	71
	Okręg V.																													
1	Bóbrka	1896	46	15	8	4	230	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	—	1	—	1	—	1	1	3	2	11
2	Brody	1891	88	22	12	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	1	—	—	—	—	1	2	—	2
3	Gródek	1893	80	18	10	3	150	10	—	—	—	—	—	—	17	3	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	2	2	2	6
4	Kamionka	1894	30	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
5	Lwów I.	1867	1.202	400	120	6	—	—	280	8	250	9	—	—	150	3	20	3	20	1	1	—	—	1	—	2	2	2	—	4
6	„ II.	1890	115	20	20	2	40	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	1	—	—	—	—	—	—	—	2	—	6
7	Radziechów	1897	50	12	9	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	2
8	Rohatyn	1892	103	20	14	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	1	—	4	—	7
9	Rudki	1897	35	16	10	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	1	—	—	—	—	—	3	—	11
10	Sokal	1891	67	18	5	3	—	—	220	12	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	2	—	3
11	Stryj	1888	140	26	16	2	30	2	—	—	—	—	40	2	15	2	—	—	1	1	—	—	—	1	—	1	2	2	1	4
12	Żółkiew	1892	78	15	16	2	80	4	—	—	18	1	—	—	—	—	—	—	2	1	—	—	—	—	—	1	1	1	—	9
	Razem		2.034	585	240	32	530	30	500	20	268	10	40	2	182	8	20	3	35	7	1	3	—	3	—	8	10	25	5	65

statystyczna

sokolich w Austryi za rok 1900/901

i kwestyonaryuszy A. Wallek.

Przychód	Rozchód	Subwencye	Remuneracye	Dary i inne przychody	Wkładki i wpisowe	Opłaty za naukę	Wartość inwentarza	Wartość majątku nieruchomego	Fundusz budowy gmachu	Inne fundusze	Wydatki administracyjne: płace, podatek, opał, światło, czynsz	Długi hipoteczne, wekslowe, kredytorowie	Czysty majątek Towarzystwa	Budynek	Boisko	Ujeżdżalnia	Tor kolarski	Sztandar	Biblioteka fachowa	Biblioteka beletrystyczna
Koron																			Tomów	
665	461	—	—	50	615	—	128	—	240	23	—	—	645	—	—	—	—	—	10	—
4.431	7.044	820	400	62	2.030	96	3 009	12.874	45	21	1.913	8 300	7.583	1	1	—	1	1	48	—
1.219	1.180	350	—	19	618	24	728	—	1.900	—	155	—	2.667		-	-	—	—	—	256
1.210	1.105	100	—	—	470		1 000	—	174	—	200	—	2.000	—	—	—		1	40	—
859	255	200	—	18	505	—	370	—	3.532	—	255	—	4.153	—	—	—	—	—	—	—
634	786	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1.045	-	—	—	—	—	—	—
261	261	—	—	2	280	—	436	—	—	—	121	287	217	—	—	—	—	—	10	—
28.124	27.074	4.000	—	2.032	9.855	1.525	17.690	178.302	—	—	10.137	81.443	114.548	1	1	—	—	1	60	30
1.008	998	—	—	150	243	—	1.600	—	4.425	—	33	—	4.435	—	—	-	—	1	20	10
7.178	7.143	100	—	412	1.856	1.497	4.452	80.000	—	722	1.999	47.612	38.892	1	—	—	—	1	—	—
108	108	50	—	—	56	—	70	—	1.600	—	208	—	1.600	1	1	—	—	-	—	30
13.633	13.326	900	1.866	266	2.388	522	4.326	78.215	—	187	3.111	46.232	43.864	1	1	-	1	1	40	190
59.330	59.741	6.520	2.266	3.011	18.916	3.664	33.809	349.391	11.916	953	18.132	183.874	221.649	5	4	—	2	6	228	516
7.920	7.820	—	—	1.961	1.320	—	—	4.500	—	181	611	—	—	1	1	—	—	—	15	10
815	795	—	—	468	347	—	300	—	2.000	—	—	—	2.000	—	—	—	—	—	—	—
735	595	—	—	—	—	—	1.000	—	—	—	595	—	1.432	—	—	—	—	—	—	—
1.073	945	120	—	61	423	—	679	—	—	300	218	75	604	—	—	—	—	—	12	—
8.482	7.672	550	1.479	1.837	1 918	1.200	2.718	36.363	—	—	1.344	11.913	29.352	1	1	—	—	1	60	845
2.867	2.036	50	—	290	379	—	1.200	3.200	1.350	—	48	400	5.350	—	1	—	—	—	12	—
1.018	1.018	—	—	6	341	—	80	—	1.400	—	408	—	1.480	—	—	—	—	—	—	—
7.775	8.167	1.140	650	—	2.641	280	5.000	84.000	—	440	2.889	50.062	40.626	1	1	—	1	1	28	414
1.923	3.198	—	—	—	240	—	700	—	—	—	—	6.400	3.434	1	1	—	—	1	—	—
32.608	32.246	1.860	2.129	4.623	7.609	1.480	11.677	128.063	4.750	921	6.113	68.850	84.278	4	5	—	1	3	127	1.269
1.090	719	—	—	—	356	—	516	—	508	107	360	—	270	—	—	—	—	—	—	—
2.239	1.166	400	—	—	1.095	—	—	—	—	—	1.020	—	—	1	—	—	—	—	—	—
2.119	1.996	—	—	680	1.095	—	1.000	9.200	9.500	—	534	—	18.700	—	1	—	—	1	—	100
—	—	—	—	—	—	—	259	—	—	—	—	—	53.287	1	1	—	—	1	—	—
4.373	3.879	—	—	284	1.207	100	4.143	35.600	453	40	694	26.241	13.966	1	—	—	—	1	—	—
1.146	485	—	—	—	517	—	300	—	5.895	—	276	—	5.895	-	—	—	—	—	—	—
694	652	—	—	—	694	—	700	745	310	—	—	80	665	—	—	—	—	—	12	226
21.363	20.131	400	1.800	29	2.095	180	2.800	66.000	—	—	5.931	57.392	14.000	1	1	-	1	1	67	—
1.013	1.009	—	—	38	466	—	—	—	792	—	324	—	—	—	—	—	—	—	—	—
34.037	30.037	800	1.800	1.031	7.525	280	9.718	111.545	17.458	147	9.139	83.713	106.783	4	3	-	1	4	79	326
200	50	—	—	100	100	—	60	—	150	—	—	—	210	—	—	—	—		—	—
—	—	—	—	—	—	—	250	—	—	—	15	—	—	-	-	—	—	—	—	—
544	98	—	—	—	658	—	356	—	101	256	413	—	1.409	—	-	—	—		7	—
96.379	94.922	1.700	—	70	1.746	107	590	134.000	—	—	1.469	98.838	42.670	1	—	—	—	—	—	—
3.199	3.064	150	—	175	—	—	—	56.000	—	—	—	41.213	14.786	1	1	—	—	—	—	1.589
1.175	1.145	—	—	—	298	—	1.000	10.000	—	—	324	3.860	7.140	1	1	—	—	—	10	120
20.203	19.689	1.708	—	—	3.597	600	15.056	134.416	—	335	5.699	137.898	21.747	1	—	-	—	1	66	138
—	—	—	—	—	—	—	—	—	6.721	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
18.270	18.153	180	—	71	1.565	—	4.150	48.290	—	—	568	19.560	35.822	1	1	—	1	—	—	—
934	974	—	—	—	—	—	—	—	194	50	—	—	246	—	—	—	—	—	6	—
1.300	1 018	—	—	40	572	—	678	—	3.577	—	30	—	4.585	—	1	—	—	—	37	—
142.204	139.113	3.738	—	456	8.536	707	22.140	382.706	10.743	641	8.518	301.369	128.615	5	4	—	1	1	126	1.847
563	540	—	—	—	399	—	450	—	610	—	174	—	1.050	—	—	—	—	—	—	—
1.847	1.831	150	—	104	562	—	8.156	—	4.886	—	67	30	8.025	—	1	—	—	1	—	—
1.161	805	—	—	—	532	—	900	2.400	3.363	—	235	—	5.934	—	1	—	—	—	—	—
310	206	—	—	—	262	225	—	340	—	—	282	—	669	—	—	—	—	—	—	—
55.155	56.384	4.400	2.000	16	9.782	11.392	6.795	159.224	259	—	13.970	156.133	11.112	1	1	1	1	1	240	3.000
3.230	2.875	400	—	—	932	—	800	—	11.000	—	191	—	12.760	—	—	—	—	1	16	28
749	613	—	—	—	421	—	305	—	1.000	—	—	—	1.442	—	—	—	—	—	—	—
8.211	7.502	—	—	405	1.363	—	—	22.900	—	—	95	10.414	12.485	1	1	—	—	—	12	340
1.078	742	—	—	244	745	—	200	—	737	—	505	237	737	—	—	—	—	1	—	360
1.841	1.781	—	—	—	832	—	1.462	3.622	—	—	3.655	—	5.084	—	—	—	—	—	—	—
3.238	1.231	—	—	—	1.740	244	550	10.405	4.774	—	423	—	15.179	—	1	—	—	1	—	—
2.928	2.841	260	70	—	1.043	—	1.260	48.440	—	—	700	11.137	27.005	1	1	—	—	1	32	—
80.311	77.351	5.210	2.070	769	18.613	11 861	20.878	247.331	26 629	—	20.297	177.951	101.482	3	6	1	1	6	300	3.728

„Przewodnik gimnast." nr. 12. z r. 1901.

Liczba bieżąca	Gniazdo	Rok założenia	Liczba członków: ogólna	Liczba członków: umundurowanych	Przeciętna liczba biorących udział w ćwiczeniach: członków	tygodniowo godzin	Uczniów: szkół ludowych i wydziałowych	tygodniowo godzin	Uczniów: szkół średnich i seminar.	tygodniowo godzin	Uczniów: prywatnych	tygodniowo godzin	Uczenic: szkół lud. i wydz.	tygodniowo godzin	Uczenic: prywatnych	tygodniowo godzin	Grona nauczyciel.	tygodniowo godzin	Liczba członków Grona nauczycielskiego	Istnieją oddziały: kolarski	konny	łyżwiarski	strzelecki	szermierzy	wioślarski	L. ćwiczeń publ. członków	Liczba popisów uczniów	Obchody narodowe	Występy reprezentac.	Wieczornic, zebrań tow. i innych uroczystości sokolich
	Okręg VI.																													
1	Borszczów . . .	1895	134	24	7	2	117	6	—	—	12	2	32	2	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	4	—	3
2	Brzeżany . . .	1892	120	26	10	3	400	16	300	6	—	—	—	—	—	—	9	1	9	—	—	—	—	1		1		3	2	—
3	Budzanów . . .	1898	24	6	10	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	3
4	Czortków . . .	1892	80	26	10	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—		—	3	4	5
5	Kopyczyńce . .	1895	50	11	10	3	24	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	1	1	—	5
6	Podhajce . . .	1899	60	2	10	2	—	—	—	—	16	2	—	—	—	—	—	—	2	—	—	1	—	—	—	1	2	3	—	8
7	Tarnopol . .	1885	158	35	25	3	150	3	517	13	28	3	—	—	36	3	7	3	7		—	—	—	—	—	2	1	2	—	5
8	Trembowla . .	1892	55	8	6	3	100	6	—	—	—	—	—	—	9	3			1	1	—	1	—	—	—	1	1	3	2	8
9	Załoźce	1892	39	11	8	2	12	3	—	—	—		—	—	—	—	—	—	1	1	—	1	—	—	—	1	—	1	—	4
10	Złoczów	1892	133	34	10	3	40	2	—	—	—		40	2	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	1	2	2	—	2
	Razem . .		853	183	106	27	843	39	817	19	56	7	72	4	45	6	16	4	25	3	—	3	—	1	—	9	7	25	8	43
	Okręg VII.																													
1	Buczacz	1894	129	18	10	2	106	3	156	6	—	—	—	—	—	—	—	—	4	1	—	—	—	—	—	1	—	4	—	6
2	Bursztyn . . .	1896	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—			—
3	Czerniowce . .	1892	75	12	6	3	—	—	—	—	—	—	30	3	—	—	—	—	3	—	—		—	—	—	—	1	3	—	3
4	Dolina	1894	92	24	14	3	8	3	—	—	—	—	6	3	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	3
5	Horodenka . . .	1897	62	24	10	3	50	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	1	1	4	4	10
6	Kołomyja . . .	1885	202	80	15	3	710	20	363	12	12	2	—	—	—		3	3	3	—	—	—	—	—	—	4	1	2	1	13
7	Stanisławów .	1884	303	40	20	3	—	—	700	27	45	6	—	—	28	6	8	3	8	—	—	—	—	—	—	10	—	2	2	4
8	Śniatyn	1892	91	12	11	3	—		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	2	2	8
9	Tłumacz . . .	1898	41	4	7	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	3	2	5
10	Zaleszczyki .	1894	47	5	17	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	2	—	7
	Razem . .		1.046	219	110	24	874	28	1.219	45	57	8	36	6	28	6	11	6	24	1	—	1	—	1	—	17	4	22	11	59
73	**Ogółem . . .**		**8.580**	**1.743**	**964**	**204**	**5.023**	**168**	**4.438**	**147**	**588**	**57**	**850**	**43**	**444**	**47**	**122**	**37**	**180**	**28**	**1**	**18**	**6**	**11**	**2**	**74**	**31**	**158**	**87**	**455**

Na 91 Towarzystw należących do Związku, 18 Tow. nie nadesłało sprawozdań rocznych ani odpowiedzi na Dąbrowa, Tuchów; w okr. III.: Tarnobrzeg; w okr. IV.: Cieszanów, Lisko, Radymno; w okr. V.: Borysław, Chodorów;

wiarstwo (17), dalej szermierka (11), potem oddziały strzelnicze (7). a wreszcie wioślarstwo (2) i jazda konna (1 oddział). Nie jest tego wiele, ale przynajmniej częściowo czyni się zadość nawoływaniu hygienistów do uprawiania ćwiczeń fizycznych na wolnem powietrzu, poza obrębem sal gimnastycznych.

Do odbywania ćwiczeń mieliśmy — biorąc w rachubę także Towarzystwa, o których brak nam wiadomości — blisko 200 naczelników, względnie członków gron nauczycielskich, a za teren ćwiczeń, oprócz wolnych przestrzeni dla powyższych oddziałów, służyło nam własnych sal gimnastycznych 27 (przybyły 2), boisk 29 (stanowczo za mało, choć przybyło ich 9), 9 torów kolarskich i 1 ujeżdżalnia. Towarzystwa, które nie miały własnego terenu, mieściły się jak mogły, często bardzo niedogodnie; kilka z nich nie mogło znaleźć żadnego pomieszczenia. Własny teren w naszych warunkach, gdzie sal potrzebnych a odpowiednich prawie brak zupełny, jest warunkiem istnienia niejednego Towarzyslwa. Dlatego nie dziw, że mamy stosunkowo wiele domów sokolich, a 34 Towarzystw gromadzi fundusze na budowę i uzbierało już 91.569 koron. Najwięcej (11.000 k.) ma na ten cel Lwów II., najmniej (150 k.) Baligród, nie mówiąc o Bochni, która ma jeszcze mniej (45 k.), ale ma także dom własny, choć mniej przydatny.

Brak mi dość gorących słów, aby zachęcić Towarzystwa do nabywania boisk, które przynajmniej w jednej połowie roku są najstosowniejszem miejscem do ćwiczeń tak członków, jak młodzieży. Nabyć je, zwłaszcza w mniejszych miastach, nie tak trudno, a korzyści tak dla podtrzymywania ruchu ćwiczebnego, jak dla samych ćwiczących ogromne. I kto wie, czy właśnie nie brak boisk jest głównym powodem małego i niestety, jak widzieliśmy, malejącego ruchu ćwiczebnego i bardzo małej liczby (72) publicznych ćwiczeń członków, ćwiczeń, które są najskuteczniejszą propagandą sokolstwa.

Teraz przechodzę do pozycyi, przy których nie można dodawać cyfr przypuszczalnych i należy brać tylko te, które zostały podane.

Dotyczy to przedewszystkiem ćwiczeń młodzieży. Liczba dziewcząt, uczennic towarzystw, i szkolnych, które ćwiczyły tylko w 22 towarzystwach razem 90 godzin w tygodniu, wynosiła 1294, co w porównaniu z rokiem poprzednim daje przyrost 568 dziewcząt. Chłopców należy podzielić na trzy kategorye: na prywatnych uczniów 17 towarzystw w ogólnej liczbie 588, na uczniów szkół średnich, którzy w liczbie 4438 pobierali naukę także w 17 towarzystwach i na uczniów szkół ludowych, którzy w liczbie 5023 pobierali naukę w 30 towarzystwach. Wszystkich uczniów razem było 10049 (o 1433 mniej, jak w roku poprzednim), a ćwiczyli co tygodnia w 362 godzinach. Pierwsza kategorya płaciła za naukę sama, za drugą kategoryę płaciła Rada szkolna remuneracyą, względnie umówioną opłatę, trzecia kategorya pobierała naukę przeważnie bezpłatnie, a dotyczące Towarzystwa musiały się zadowalać subwencyami wyznaczonemi przez Sejm, powiaty i gminy.

A przecież Związek, który kwestyonarz rozesłał i gniazda, które go wypełniały, toż poważne instytucye, które trzeba traktować poważnie, ilekrotnie dla nich lub w nich coś się działa. Skutek tego taki, iż chcąc dać wierny obraz gospodarki naszych Towarzystw i wysnuć

Przychód	Rozchód	Subwencye	Remuneracye	Dary i inne przychody	Wkładki i wpisowe	Opłaty za naukę	Wartość inwentarza	Wartość majątku nieruchomego	Fundusz budowy gmachu	Inne fundusze	Wydatki administracyjne: płace, podatek, opał, światło, czynsz	Długi hipoteczne, wekslowe, kredytorowie	Czysty majątek Towarzystwa	Budynek	Boisko	Ujeżdżalnia	Tor kolarski	Sztandar	Biblioteka fachowa	Biblioteka beletrystyczna
Koron																			Tomów	
5.306	4.900	—	—	—	1.240	—	100	28.000	—	—	518	24.300	3.800	1	—	—	—	—	—	300
4.550	1.607	950	239	326	1.199	—	1.000	2.000	—	—	786	—	8.178	—	—	—	—	—	—	—
155	78	—	—	5	111	—	34	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1.942	877	—	—	—	844	—	934	—	7.280	—	502	—	8.835	-	—	-	-	1	11	25
1 052	1.003	50	—	—	331	—	1.099	—	—	—	537	320	2.656	—	—	—	—	—	40	300
1.230	1.035	—	—	20	735	—	460	—	—	—	184	—	471	-	1	—	—	—	21	17
9.616	9.511	1.000	1.561	—	2.102	460	2.000	36.400	—	—	4.483	27.672	11.330	1	1	—	1	1	25	51
1.376	1.308	100	70	98	670	7	—	—	1.200	400	525	—	1.600	—	—	—	—	—	50	250
280	98	—	—	—	240	—	40	1.000	1.940	—	32	—	1.980	—	1	—	-	—	10	190
1.745	1.491	400	133	—	663	—	736	—	5.962	—	732	—	8.142	—	—	—	—	1	—	—
27.252	21.903	2.500	2.003	449	8.135	467	6.403	67.400	16.382	400	8.299	52.292	46.992	2	3	—	1	3	157	1.133
2 157	1.850	—	300	10	1.095	—	1.267	—	3.239	—	1.146	—	3.500	—	—	—	—	—	14	128
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
696	462	—	—	—	376	43	500	1.000	—	—	226	—	1.500	—	—	-	—	1	4	—
25.804	15.402	200	—	150	848	—	1.366	24.046	—	-	624	12.000	10.402	1	1	—	—	—	20	65
1.513	681	—	—	882	676	33	409	—	553	—	493	—	1.231	—	1	—	—	—	15	63
5.558	5.476	1.200	200	136	2.335	31	4.464	61.143	—	1.549	2.526	41.539	25.100	1	1	—	—	1	10	—
8.982	8.856	1.400	—	10	1.807	798	3.101	88.490	—	—	4.307	65.351	28.702	1	—	—	—	1	43	—
2.533	2.533	—	—	—	—	—	2.023	22.210	—	—	850	15.000	8.943	1	1	—	—	1	—	200
735	486	—	—	331	366	—	627	—	—	330	72	—	490	—	—	—	—	—	7	—
476	450	100	—	19	—	—	3.240	—	—	—	—	—	1.485	—	—	—	—	—	—	—
48.454	36.196	2.900	500	1.538	7.503	905	16 997	196.889	3.792	1.879	10.244	133.890	81.353	4	4	—	—	4	113	456
424.196	**396.587**	**23.528**	**10.768**	**11.877**	**76.837**	**19.364**	**121.622**	**1,483.325**	**91.670**	**4.941**	**80.742**	**1,001.939**	**771.152**	**27**	**29**	**1**	**7**	**27**	**1.130**	**9.275**

kwestyonaryusze, mianowicie w okręgu I.: Jeleń, Nowy Targ, Oświęcim, Wieliczka, Zakopane, Żywiec; w okręgu II.: w okr. VI.: Mikulińce, Zbaraż; w okr. VII.: Delatyn, Nadwórna.

ztąd jakieś wnioski, muszę pominąć zupełnie Towarzystwa hołdujące pauzom w rubrykach istotnych i zająć się tylko 61 Towarzystwami.

Wykazały one łączny przychód w kwocie 414.880 k., na który złożyły się wkładki członków, opłaty i remuneracye za naukę, subwencye, dary i inne przychody w kw. 140.990 k., a oczywiście w reszcie, prawie 2 razy tak wielkiej, bo wynoszącej 273.890 k. mieści się bardzo dużo pożyczek zaciągniętych! To, co nie jest pożyczką lub dochodem z domów — nie wielkim — pochodzi w 67% (106.031 k.) od członków i uczniów Towarzystw, a w 33% (34.959 k.) ze subwencyi (23.278 k.), z darów i dochodów przygodnych, jak festyny i t. p. (11.681 k.). Łączny rozchód wynoszący 387.826 k. był mniejszy od przychodu tylko o 27.054 k., co rozdzielone na 61 Towarzystw daje zapasu kasowego przeciętnie na każde po 444 kor. ale są i takie, co mają niedobór! Wydatki administracyjne (78.748 k.) pochłonęły 56% przychodu zwykłego, a jeżeli się odciągnie przychody przygodne (subwencye i t. p.), które są, ale być nie muszą, to wydatki administracyjne pochłonęłyby 74% przychodów naturalnych.

Ponieważ pożyczki pociągają za sobą obdłużenie Towarzystw, a długi mają tylko te, które są posiadaczami nieruchomości (30 Towarzystw), przeto nie zawadzi przypatrzyć się z bliska tym posesyonatom. Nie wiem, jakim sposobem wyliczyły one sobie czysty majątek w kwocie 603.385 k. (za dużo o 34.487 k.), boć przecie czysty majątek równa się różnicy między aktywami: (inwentarz 91.372 k., wartość nieruchomości 1,400.615 k., fundusz budowy 21.994 k. i inne fundusze 3.294 k.) wynoszącymi razem 1,517.275 k., a pasywami, które wynoszą 948.377 koron.

Ponieważ długi ciążą na nieruchomościach, przeto dochodzimy do wyniku, że w stosunku do wartości nieruchomości, długi naszych posesyonatów wynoszą 67%!

Reszta pozycyj czynnych i biernych dotyczy tych towarzystw, które nie mają nieruchomości lub z powodów wyżej przytoczonych musiały być pominięte. Gdyby tak wszystkie cyfry były podane i dokładne, możnaby dowiedzieć się jeszcze nie jednej ciekawej rzeczy!

Pomijam zresztą inne rubryki, których nie trzeba objaśniać, a przechodzę do wniosków.

Otóż jakie są te wnioski? Przeżyliśmy się? upadamy? założyć ręce i szukać, aż ostateczne zło przyjdzie samo ze siebie? Przenigdy! Ja pierwszy, który z prawdziwym bolem przełożyłem cyfry na język zrozumiały i z natury rzeczy powinienem znać, a zdaje mi się znam, sokolstwo o tyle, aby módz orzec, że ono jest lepsze, aniżeli jego statystyka, ja pierwszy wołam: nie rozchodzi się o przeciętnego chorego człowieka, lecz o liczne i bądź co bądź żyjące i do życia zdolne Towarzystwa, którym wystarcza, aby wejść w siebie i z dotychczasowego masła maślanego przemienić się w krótkim czasie w sokolstwo godne swego imienia. Dziś ono, zamiast być jądrem swojego społeczeństwa, apatycznego aż do obrzydzenia, jest zanadto wiernem jego zwierciadłem, jutro może być pierwszem, które zawoła skutecznie i rozpocznie od siebie czynem: obudźmy się! Obudźmy się, zobaczmy, co dzieje się około nas wszystkich, podczas snu, w którym gnuśniejemy. Wrogi zewnętrzne i wewnętrzne pragną zmieść nas z oblicza ziemi, a my dotąd za leniwi i za wygodni, aby pokazać tym wrogom — przebu-

dzenie lwa! Chciejmy tylko, a obudzi się, lecz zacznijmy od siebie! Nie wiele do tego potrzeba; niech tylko Towarzystwa nasze i członkowie ich we wzajemnym swym stosunku zrozumieją i spełniają wielką cnotę obowiązkowości, a nie wątpię, że to, com dziś napisał, będzie mi służyło za rok jako przełom do rzeczywistej i stałej poprawy stosunków i jako niezawodny horoskop powodzenia nietylko Zlotu, który musiano odłożyć, lecz i innych o wiele ważniejszych i donioślejszych zadań sokolstwa.

Druhowie! Każdy z osobna i wszyscy razem wejdźmy w siebie!

Sokół a szkoła ludowa.

Edmund Cenar.

Ze sprawozdań sokolich dowiadujemy się, że kilka tysięcy młodzieży szkół ludowych pobierało w poprzednim roku w Towarzystwach sokolich w całym kraju nauki gimnastyki bezpłatnie. Jest to dowód jasny jak wielką ofiarę ponoszą Towarzystwa sokole na rzecz młodzieży szkół ludowych. Ofiara ta zdaje się też wymówką, że gimnastyka towarzyska „Sokołów“ w wielu miejscowościach chroma, że Towarzystwo dane nie wypełnia obowiązków wobec Związku, że po prostu więcej łoży czasu, pieniędzy i uwagi na gimnastykę szkolną, niż na istotne swoje cele i zadania.

Fakty te powodują nas zająć się chwilowo tą sprawą, aby zwrócić uwagę, interesowanych Towarzystw, że rzecz w zasadzie dobra i sympatyczna, została wypaczoną — że wymaga pewnej reformy i praktyczniejszego kierunku.

W roku 1898 wydała R. S. K. rozporządzenie, mocą którego wezwała Dyrekcye szkół ludowych i wydziałowych, iżby tam — gdzie nie ma przy szkole sali gimnastycznej ani boiska — weszły w porozumienie ze Sokołem miejscowym, celem odstąpienia bezpłatnego przyrządów i sali do gimnastyki młodzieży szkolnej. Rozporządzenie to zdążało do podniesienia wychowania cielesnego młodzieży szkół ludowych, które, jak wiadomo — mimo, iż gimnastyka stoi w programie naukowym, jako przedmiot obowiązkowy — jednak z braku warunków dla tego przedmiotu potrzebnych — nigdzie prawie w całym kraju — z wyjątkiem Lwowa, Przemyśla i jeszcze kilku miast — de fakto nie istnieje, a przynajmniej nie w takiej formie, w jakiej istnieć powinno.

Sokolstwo polskie przyjęło zarządzenie Rady szkolnej kraj. sympatycznie, i z ochotą do ofiar. Nikt się w pierwszej chwili nie zastanawiał nad tem: czy ten sposób wprowadzania gimnastyki do szkół ludowych, kosztem i tak już biednego finansowo Sokolstwa — jest odpowiedni — nikt się nie zastanawiał: czy Sokolstwo na tym interesie straci czy zyska — przeciwnie każdy wychodził z tego założenia: „że przecie lepiej, aby młodzież szkolna — w braku gimnastyki w szkole — ćwiczyła w Sokole, bo tu znajdzie i lepsze warunki metodyczne, hygieniczne i urządzenia“. Z tej samej zasady wychodził też i Związek sokoli — wydając do gniazd w kraju odezwę, zachęcającą Towarzystwa do bezpłatnego odstępywania sal i przyrządów gimnastycznych dla młodzieży szkół ludowych. I niby tej całej pracy sokolej nie można zarzucić — gdyby nie pewne — ale, gdyby nie wypaczenie głównej myśli, która przy racyonalnem przeprowadzeniu, mogłaby nie tylko korzystną być dla młodzieży, nie tylko korzystną być dla rozwoju sokolstwa, ale przyczynić się wielce do rozwoju gimnastyki szkolnej w całym kraju.

Rozwojowi gimnastyki w szkole ludowej stoją na przeszkodzie dwie przyczyny: brak urządzeń odpowiednich, t. j. sal i boisk gimnastycznych i brak rutyny w metodyce nauczania gimnastyki — u nauczycieli.

Przyczyna pierwsza ma źródło w niezrozumieniu lub lekceważeniu doniosłości gimnastyki ze strony tych, których obowiązkiem jest stworzyć odpowiedne warunki dla tej nauki — a więc ze strony władz szkolnych okręgowych i zarządów gminnych — przyczyna druga ma źródło swoje w seminaryach nauczycielskich, gdzie gimnastykę, a w szczególności metodykę tego przedmiotu, albo błędnie, albo lekceważąco traktują.

Ściśle rzeczy biorąc — to cała wina braku rozwoju gimnastyki i w ogóle ćwiczeń cielesnych, a więc i gier, spoczywa w seminaryach nauczycielskich. Bo dobry nauczyciel gimnastyki, nauczyciel świadomy celu gimnastyki — potrafi nawet bez wszelkich obejść się urządzeń gimnastycznych — a mimo to osiągnie cel z nauki — ale jednego mu przecie potrzeba — potrzeba mu przestrzeni, w którejby mógł młodzież ćwiczyć cieleśnie w lecie i zimie — potrzeba mu boiska i sali gimnastycznej. Zdobyć się na boisko t. j. kawał łąki potrafi nawet każda najbiedniejsza gmina, zdobyć się na salę gimnastyczną potrafi każde najmniejsze miasteczko — bo sala taka nie musi być murowaną — a więc koszta jej mogą wynosić nie więcej, jak 1.000 zł.

Aby jednak gminy wyposażały szkoły w boiska i sale gimnastyczne, do tego potrzeba, iżby przedewszystkiem nauczyciel był przychylny temu — iżby był przejęty ważnością dla sprawy wychowania fizycznego, iżby, będąc panem przedmiotu tego, umiał przekonać niechętnych — a zachęcić przychylnych w gminie — umiał przedstawić korzyści różne, jakie sala gimnastyczna w gminie daje — a wtedy uzyska dla szkoły to, co żąda.

Ale niestety seminarya nasze jeszcze nie umieją wlać w uczniów swoich tyle zapału dla tej sprawy — iżby młodzieniec po objęciu posady nauczyciela — nie zrażając się niczem, wytrwale dążył do celu — który sobie jeszcze jako uczeń wytknął.

I dlatego powiadam: przyczyna nierozwoju gimnastyki w pierwszym rzędzie i głównie leży w seminaryach nauczycielskich. — One to są również przyczyną — że i sokolstwo nasze tyle lat się nie rozwijało — a i dziś z tej tylko przyczyny mizerniejszy prowadzi żywot. — Gdyby z seminaryów wychodzili tędzy gimnastycy— sokoły — liczylibyśmy dziś Towarzystwa nasze nie na dziesiątki, — ale na setki — bo nauczyciel taki — gdzieby osiadł — tam starałby się o założenie sokoła, lub podtrzymywał życie już istniejącego. Widząc główną przyczynę upadku gimnastyki szkolnej, a hamulec gimn. sokolej, w nauczycielu ludowym, widzę tem samem w nim źródło do jej podniesienia i rozwoju. Zyskać go dla sprawy sokolej, zachęcić do gimnastyki, dać mu sposobność przyswojenia sobie systemu i metody, oto jeden z ważnych celów każdego Towarzystwa sokolego. I jeżeli R. szk. kraj. wydała rozporządzenie, które szkołę ludową wprowadza w styczność z Sokołem — to kto wie, czy w pierwszym rzędzie nie miała na myśli korzyści, jakie stąd spłyną na wykształcenie w gimnastyce nauczycieli — a w drugim rzędzie dopiero myślała o korzyści dla młodzieży.

Zapatrywanie to byłoby zupełnie racyonalne — to przez pewien szereg lat takiego kontaktu — posiadłby kraj nasz tysiące nauczycieli ludowych w gimnastyce wykształconych — którzy, przenosząc się z miejsca jednego na inne byliby zawsze rozsadnikami idei wychowania fizycznego w szkole, a idei sokolej w danej miejscowości. Tymczasem myśl zdrową — wypaczyliśmy.

Towarzystwa sokole bowiem oprócz sali i przyrządów użyczają szkole i swoich nauczycieli, których osobno za to opłacają. Jest to błąd zasadniczy, który wpływa ujemnie na rozwój gimnastyki w ogóle w kraju naszym i opaźnia rozwój sokolstwa. Nauczycieli ludowych nie powinno się odsuwać od kierowania ćwiczeniami młodzieży szkolnej, gdyż są oni do tego obowiązani nie tylko

ustawą — ale swojem stanowiskiem pedagogicznem i obywatelskiem.

Wpływ wychowawczy takiego nauczyciela, który sam w klasie swojej lub szkole udziela gimnastyki jest bezporównania większy, niż tego, który czynność tę spycha na innych. Sokół nie powinien pod żadnym warunkiem w pracy tej przeszkadzać szkole. Praca Sokoła i jego ofiarność będzie wielką — skoro dla szkoły, która nie posiada sali gimnastycznej, użyczy salę swoją i przyrządów. Ale niezmiernie doniosłego znaczenia dla kraju i sokolstwa byłaby praca Sokoła — gdyby nauczycieli ludowych, kierujących ćwiczeniami młodzieży w sokolniach naszych — przysposabiał fachowo.

Jeżeli naczelnik Sokoła ofiaruje czas swój i wiedzę, (czy to bezpłatnie, czy też za pewnem wynagrodzeniem ze strony Sokoła lub Rady szk. okręg.) i przygotuje nauczycieli klasowych, do należytego, metodyczno-racyonalnego prowadzenia ćwiczeń gimnastycznych, — natenczas zrobi Sokół to, co zrobić może najlepszego, będzie nietylko wychowywał młodzież cieleśnie, ale wykształci dla siebie, dla szkoły i dla Towarzystw sokolich, liczny zastęp nauczycieli gimnastyki, którzy przejęci ideą wychowania fizycznego potrafią zwalczyć przesądy i niedbalstwo i stworzą wspólnie z żywiołami postępowymi takie szkoły, przy których sala gimnastyczna, kąpiel szkolna i boisko do gier nie będzie luksusem. Nie w wyręczaniu nauczycieli ludowych — ale w przysposobieniu ich do należytego spełniania zadań wychowania cielesnego młodzieży szkolnej — leży trwały rozwój gimnastyki i sokolstwa.

Dlatego korzystajmy ze sposobności i kształćmy nauczycieli ludowych w fachu gimnastycznym — zamieńmy gdzie potrzeba, sokolnie na seminarya gimnastyczne a rozkrzewimy gimnastykę i sokolstwo, tak bujnie, jak liczne są nasze miasta i sioła.

Sprawozdanie
ze Zlotu okręgu przemyskiego,
odbytego
w Jarosławiu
w dniu 16. czerwca 1901 roku.

Stan. Dubelski.

(Dokończenie).

Około godziny 5. mimo silnego deszczu znalazło się na trybunach wielu widzów pod deszczochronami. Wątpliwość, czy Sokoły nie ulękną się słoty i wkroczą na boisko, trwała nie długo. Z trybuny ozwał się głos trąbki naczelnika, a wyczekująca tego sygnału muzyka zagrała marsza. Przy odgłosie dzielnej muzyki przemyskiej wkroczyło na boisko pod wodzą naczelnika Ganthera 112 druhów w kolumnie czwórkowej. Doszedłszy do stołów dla okazicieli rozpadła się cała kolumna na dwie kolumny czwórkowe w ten sposób, że czwórki zachodziły na przemian: pierwsza w prawo, druga w lewo, a po przeciwnej stronie złączyły się w kolumnę ósemkową, biorąc rozstęp przedni według tabliczek umieszczonych po obu bokach boiska. Na komendę „od środka na zewnątrz wolny rozstęp, ramiona w bok, cwałem w cwał“ uzyskano rozstęp boczny. — Odbyło się to dość sprawnie i szybko, co tem więcej zasługuje na uwagę, że deszcz rzęsisty i brak palików oznaczających miejsca na boisku mogłyby być dostatecznem usprawiedliwieniem jakichkolwiek usterek. Muzyka zagrała marsza ćwiczebnego, a oczy widzów zwróciły się na dziarskich okazicieli dd. Wład. Mindowicza z Jarosławia i Eug. Wiszniewskiego z Przemyśla a z kolei przeniosły się na wykonujące te same ćwiczenia zastępy.

Ćwiczenia, układa d. Ganthera, którym można by zarzucić, że były zanadto skomplikowane i do wykonania w większej liczbie za trudne, odznaczały się oryginalnością, gdyż prawie w każdym takcie ćwiczebnym wykonywano po 2 ruchy nietylko ramion ale i nóg.

Wykonanie tych ćwiczeń nietylko podobało się zebranej publiczności, ale zadowoliło w zupełności i zawodowców, którzy oceniając trudność tychże, mogli się obawiać o ich wynik. Najpiękniejszym był obraz 5-ty i najlepiej wykonany.

Po ćwiczeniach wolnych kolumny złączyły się na zewnątrz cwałem do wyjścia a troskliwy naczelnik okręgu, dbając o należyte krycie i równanie przy zejściu, opuścił swą trybunę i poprawiał druhów w czasie zejścia z boiska. Gorliwość sama w sobie chwalebna, tym razem nie była na miejscu, zostawić to bowiem należało prowadzącemu kolumnę albo wydać przez przybocznego rozkaz odpowiedni, a stanowczo trybuny swej przed ukończeniem ćwiczeń opuszczać nie należało. — O godzinie 5-tej min. 40 weszło na boisko 28 trójek do budowania piramid. Przy wejściu, kilka ostatnich trójek dopiero biegiem złączyło się z idącą kolumną co wpadało w oczy i psuło efekt.

Okazicielami byli druhowie: Sawicki, Górniak i Zanini. Kolumna cała rozpadła się na dwie części po 14 trójek i ustawiła się po obu dłuższych bokach boiska.

Piramidy w pięciu obrazach budowano na 1, 2, 3, 4, 5 (6) a sygnały dawano trąbką. Wykonanie dowodziło dobrego przygotowania, dlatego też całość wypadła wcale dobrze.

Z kolei nastąpiły ćwiczenia na przyrządach, do których stanęło 72 druhów. Według otrzymanego raportu na miejscu, zastępy ustawiono do następujących przyrządów:

Gniazdo	Przyrządy	Prowadzący d.
I. Przemyśl,	Drążek — koń,	Bezucha,
II. Przemyśl,	Poręcze — koń,	Scheller,
I. Jarosław,	Drążek — koń wzdłuż,	Zieliński,
II. Jarosław,	Poręcze — Igrzyska,	Obrębski,
III. Jarosław,	Skok w wyż.,	Mindowicz,
I. Jaworów,	Poręcze — kozioł,	Marenin,
I. Sanok-Sambor-Zagórz,	Poręcze-Piłka nożna,	Szajna.

Ćwiczenia tych 7-miu zastępów trwały ze zmianą prawie 30 minut. Zastępy były rozstawione symetrycznie, boisko było prawie całe zajęte, co przedstawiało bardzo piękny obraz. Wykonywano przeważnie ćwiczenia przeznaczone dla zawodów zastępów w Pradze. Był to najsłabszy punkt programu. Przedewszystkiem wpadał rażąco w oczy udział w ćwiczeniach zbyt młodych osób, prawdopodobnie studentów, jakkolwiek z drugiej strony cieszyć się musimy, że tak dobry materyał w Sokole jarosławskim w przyszłości odda mu niepospolite usługi. — Z ćwiczeń dalszych bardzo efektownie wypadły igrzyska trójkowe (1 zastęp) układu Obrębskiego. Z ćwiczeń dowolnych na drążku, usiłowano wykonać kołowroty olbrzymie i salta, jednak ze skutkiem mniej pomyślnym. Głównie raziły bardzo niepoprawnie wykonywane zeskoki. Wiele było kłopotu z czapkami, bez których ćwiczenia na drążku mogłyby się snadno obejść. — Układ piramid na drabinach i wolnych (24 druhów) był za trudny, lecz miły dla oka. Niestety brak porządku i ładu, który się bardzo dotkliwie dawał uczuwać, osłabiał wrażenie. Nie było gospodarza boiska, i dlatego też przy ćwiczących skupiło się co chciało: druhowie niećwiczący, studenci, publiczność, służba. Bezwarunkowo nie powinno to być cierpianem, zarówno, jak nadprogramowy punkt ćwiczeń, nazywało się „zapasów“, do których stanęło najpierw sześciu druhów, po chwilce znalazł się siódmy, a trochę później jeszcze jeden. Te t. zw. zapasy były szamotaniem się uczestników, którzy wywołując efekt, co najmniej komiczny, przyczynili się wiele do obniżenia wartości całego programu ćwiczeń.

Na szczęście, bardzo piękne reje, układu d. Sawickiego, wykonane przez 10 d. kolarzy z prawdziwą elegancyą zatarły trochę niemiłe wrażenie, a byłyby niewąt-

pliwie jeszcze bardziej się podobały, gdyby liczba wykonawców była zastosowaną do rozmiarów boiska.

Wieczorem odbyło się w sali przedstawienie amatorskie, poczem do późnej nocy zabawiano się ochoczo. Jakkolwiek daleki jestem od wypowiadania pochwał z powodu pracy około zlotów, boć to przecie jednym z pierwszych obowiązków każdego dobrego Sokoła, to jednak podnieść muszę z uznaniem działalności tych druhów, którzy nie szczędzili trudów i zabiegów, aby zlot wypadł jak najlepiej. Były, co prawda, tu i ówdzie usterki, które nastręczyły mi sposobność do uwag, mających na celu dobro sokolstwa, atoli stanowczo twierdzę, że „Dzień w Jarosławiu“ wywarł na uczestnikach jak najlepsze wrażenie, do czego dopomogły panie jarosławskie wielką uprzejmością i serdeczną gościnnością, za co — niech żyją!

Sport.

A. Wallek.

Łyżwiarstwo.

Zmiana przy roku, zmusza i „sportowców“ do zamiany gier i zabaw odbywających się na świeżem powietrzu i boiskach, a w ślad za tem i przyborów jak rower, tennis, football i t. p., na narty, sanki i najpowszechniej używane łyżwy.

Celem dzisiejszej pogadanki, nie jest właściwe łyżwiarstwo, ale podanie wskazówek urządzania tanich torów łyżwiarskich, gdzie tylko odpowiednie ku temu celowi miejsce się znajduje, a głównie przeistoczenie sokolich boisk letnich na takie tory.

Rozróżniamy właściwie tylko dwa rodzaje torów, a to torów o lodzie pływającym, to jest takim, gdzie pod powłoką lodową znajduje się woda (ztąd nazwa „pływający“ *Schwimmendes Eis*, i „sztuczny, nalewany“ *Bodeneis*), który bezpośrednio spoczywa na ziemi.

Urządzanie torów o lodzie pływającym, jest prawie powszechnie znane, gdzie tylko znajduje się rzeka lub staw, natomiast o urządzaniu torów sztucznych, z wyjątkiem lwowsk. Tow. łyżwiarskiego, dotąd nie ma wiadomości. Na podstawie też doświadczeń i prób robionych w tem Tow. na tak zw. „małym stawku“, jak również z wiadomości czerpanych z dzieła p. t.: *„Spuren auf dem Eise“*, pragniemy się podzielić i podać do wiadomości wskazówki, umożliwiające gniazdom sokolim, mającym boiska letnie, przemianę boisk tanim kosztem na tory łyżwiarskie.

Pierwszym i głównym warunkiem stworzenia toru odpowiedniego celowi, jest dokładne zniwelowanie przestrzeni przeznaczonej na tor; drugim uzyskanie możliwie nieprzepuszczalnego gruntu. Uzyskać zaś to możemy albo przez wyszutrowanie całej przestrzeni na 5-6 *cm.* i należyte wywalcowanie walcem żelaznym używanym do dróg publicznych, lub żelaznemi dobniami; a gdyby i to było niemożliwe, wyzyskanie temperatury powietrza 5—6° mrozu, t. j. gdy ziemia dobrze już jest zamarzniętą.

Pozyskawszy te dwa warunki, należy przestrzeń na tor przeznaczoną otoczyć wałem ziemnym skośnym (30°), 50 *cm.* wysokim, u dołu na 1½ *m.* a u góry 80 *cm.* szerokim. Wał ten należy również wyszutrować od strony wewnętrznej na 5—6 *cm.* i należycie ubić, a to jak wyżej powiedziano, dla uzyskania nieprzepuszczalności gruntu.

Po tym wstępie przystępujemy do opisu właściwego urządzenia i uzyskania lodu sztucznego. Należy więc przy temperaturze 3—5 stopni mrozu polewać całą przestrzeń wodą, bądź konewkami a jeszcze lepiej zwykłą sikawką ogrodową lub pożarniczą, jednak o średnim wylocie. Baczyć należy, ażeby woda szybko i równocześnie rozlewała się na całej przestrzeni, i tylko do wysokości najwyżej 3—5 milimetrów.

Po zupełnem zamarznięciu pierwszej tej warstwy, należy znowu nalać a raczej natryskać drugą warstwę i tak dalej, dokąd nie otrzymamy warstwy lodu o 5—8 *cm.* grubości. Owe warstwy muszą się złączyć, gdyż w przeciwnym razie tworzyć się będą pęcherze, które pod naciskiem łyżwy, pękają a tem samem uniemożliwiają ślizganie się. Zdarzyć się jednak może, że wskutek nagłego obniżenia się temperatury, warstwy te się nie połączą, w takim razie należy górną warstwę zupełnie usunąć i czekać póki się temperatura nie obniży, a dopiero wtedy nalewać wodę.

Jak wyżej powiedzieliśmy, już warstwa lodu o 5—8 *cm.* grubości dozwala używanie toru, jeżeli jednak, co jest bardzo wskazane, uda się uzyskać grubszą warstwę, np. 20—30 *cm.*, to tem lepiej, gdyż lód będzie elastyczniejszy a tem samem dla łyżwiarzy korzystniejszy.

Są jeszcze inne odmiany i sposoby urządzania takich torów, ale z tak małemi różnicami, że o nich nie wspominamy.

Dalsze utrzymywanie takiego toru wymaga również troskliwego i umiejętnego obchodzenia się.

Przedewszystkiem należy każdego dnia, po zamknięciu ślizgawki, tor przedewszystkiem należycie zamieść, następnie zeskrobać wszelkie chropowatości odpowiedniemi narzędziami, ku czemu nadają się najlepiej łopaty na końcu równo ścięte, — wszelkie łyżwami pocięte kawałeczki lodu, a potem dopiero na nowo polać wodą, jeżeli — co znowu przypominamy, temperatura przeciętna wynosi 2—3° mrozu. Gdyby odpowiedniej temperatury nie było, lepiej lodu nie polewać wcale, a tylko poprzestać na dokładnem zeskrobaniu i zamieceniu, a nadto zakitowaniu dziur śniegiem polewając go letnią wodą, dla tem szybszego roztopienia.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę, że na torze winno być wzbronione bezwarunkowo palenie cygar, porzucanie papierków, skórek z pomarańcz i t. p., ze względu na bezpieczeństwo łyżwujących się. Z tych samych powodów nie powinno być dozwolone wstępywanie na lód bez łyżew.

W tym celu winien być wydany regulamin zachowania się na lodzie, obejmujący prócz powyżej podanych, przepis, określający kierunek jazdy, tworzenie łańcuchów z najwyżej 4 osób i t. p. Można również przeznaczyć osobne miejsce dla ćwiczących się w jeździe sztucznej a osobne dla początkujących, a to dla uchronienia od potrącań i uniknięcia zderzeń i upadków.

Zachowanie podanych wskazówek umożliwi utrzymanie dobrego lodu, co dla łyżwujących się, będzie prawdziwą przyjemnością i zachętą do rozpowszechniania zamiłowania do tak pięknego i zdrowego sportu.

Na zakończenie, wspomnę jeszcze w kilku słowach o ubiorze i obuwiu. — Ubranie winno być lekkie, ciepłe i obcisłe, tak dla pań jak i dla mężczyzn, z tym dodatkiem, że używanie długich sukien do ślizgawki jak to często widzimy, ze względu na modę, jest niebezpieczne a nawet śmieszne. Suknia winna być wąska i sięgać najwyżej do kostek. — Dla mężczyzn najodpowiedniejszą jest marynarka, z grubego sukna, bezwarunkowo nie futro. Na głowie zamiast kapelusza czapka barankowa lub sukienna a to samo odnosi się do kobiet. Owe wielkie kapelusze są tylko zawadą i powodują mnóstwo komicznych wypadków podczas wiatru lub szybszego łyżwowania.

Buciki winny być sznurowane, obcisłe, ażeby noga pewnie na łyżwie spoczywała, a obcasy równe i szerokie. O stroju czysto sportowym nie wspominam, jako kosztownym i wymagającym przebierania się. Jeżeli jednak znajdują się obok toru garderoby osobne, to jest wskazanem, po ślizganiu się, zmienić wierzchne okrycie.

Sprawy Tow. gimnast. za granicą.

Czeskie Sokolstwo.

Z ogłoszonych w „Sokole“ dat statystycznych za r. 1900 dotyczących Sokolstwa czeskiego, nie tyle dla porównania z niemi, lecz wykazania wytrwałości i prawdziwie sokolej pracy bratniego nam narodu, i tych, na których Sokolstwo polskie się wzorowało, podajemy niektóre ważniejsze, a dla nas pouczające. W Czechach istnieje przedewszystkiem Związek czesko-słowiańskiego Sokolstwa, zał. w r. 1896., do którego obecnie należą: „Czeska Obec Sokolska“, zał. w r. 1889. z siedzibą w Pradze, „Morawsko-Śląska Obec Sokolska“, zał. w r. 1892 z siedzibą w Bernie, i „Župa dolnorakuska“, zał. w r. 1894 z siedzibą w Wiedniu.

Czeska Obec Sokolska liczyła w r. 1900: 25 okręgów (żup), 428 tow., 36.090 członków, 6986 ćwiczących, 747 zastępów, 1935 członków gron nauczycielskich; 74 żeńskich oddziałów z 3483 sokolic, z których ćwiczyło się 1327. W 257 tow. ćwiczyło się nadto 5426 młodzieży męskiej. Ćwiczeń publicznych było 171. Własnych budynków posiada 50 tow. Na cele narodowe i społeczne złożono w r. 1900. 18.571 kor. od 320 tow.

„Morawsko-Śląska Obec Sokolska“ liczyła w r. 1900.: 11 okręgów, 135 tow., 3972 członków, 2356 ćwiczących, 264 zastępów, 696 członków gron nauczycielskich i 15 oddziałów żeńskich z 418 sokolic a 127 ćwiczących się. W 90 tow. ćwiczyło się 1708 młodzieży męskiej. Ćwiczeń publicznych odbyło się 130. Budynków własnych posiada 12 tow. — Na cele narodowe i społeczne złożono w r. 1900. 3.239 kor. od 68 tow.

Župa dolnorakuska stanowi 1 okręg liczący 8 tow., 1356 członków, 466 ćwiczących, 37 zastępów, 44 czł. gron nauczycielskich, i 2 oddziały żeńskie, liczące 36 sokolic a 29 ćwiczących się. W 6 tow. ćwiczyło się 216 młodzieży męskiej. Ćwiczeń publicznych odbyło się 2. Na cele narodowe i społeczne złożyło 8 tow. 606 kor.

Ogółem liczy „Związek Czesko-słowiańskiego Sokolstwa“: 37 okręgów, 571 towarzystw, **47.418** członków, **10.297** ćwiczących się, **1048** zastępów, **2675** członków gron nauczycielskich, **91** oddziałów żeńskich, z 3.937 sokolic a **1485** ćwi-

c ących się, **5426** młodzieży. Cwiczeń publicznych odbyło się **303**, w których brało udział **6283** sokołów. Własnych budynków posiada 62 tow. Na cele narodowe i społeczne złożono 18.571 kor. „Sokol" miał 2.546 prenumeratorów, „Vestnik Sokolsky" 3.256, a „Sbornik Sokolsky" (kalendarz) 3.232. Biblioteki posiadają **17.106** tomów dzieł gimnastycznych a 55.631 tomów dzieł treści naukowej i beletrystycznej.

W dniu 10. listopada odbyło się Walne Zgromadzenie „Czeskiej Obec Sokolskiej", a z przedłożonego sprawozdania za czwarte trzylecie obejmujące okres lat 1898—901, dowiadujemy się o czynnościach tego Związku. Oprócz spraw dotyczących organizacyi wewnętrznej pod względem ujednostajnienia słownictwa, wskazówek budowania wzorowych sokolni, zmiany stroju uroczystego i ćwiczebnego, zaprowadzenia wzorowych tabel statystycznych, popierania i zakładania bibliotek, wysełał Związek reprezentantów na Zjazdy gimnastyczne do Paryża, na Zjazd gimnastyków szwajcarskich w Chaux de Fonds, na Zjazd Unii francuskich tow. gimnast. w Nizie, i na Zjazd gimnastyków niemieckich w Hamburgu. Tow. sokolim poleca Związek, udzielanie członkom bezpłatnie pism gimnast. a to: „Sokola" i „Vestnika". Do lekarzy wydano odezwę z wezwaniem o szerzenie w szerokich warstwach wiadomości o potrzebie zdrowego fizycznego wychowania, jakie pielęgnowane jest w tow. sokolich. — Ze spraw ogólno społecznych wniesiono petycyę do Sejmu, zakazującą młodzieży do 16 lat, palenia tytoniu.

W nagrodę uznania pracy Sokolstwa dla narodu czeskiego, otrzymała „Czeska Obec Sokola" złoty medal od reprezentacyi miasta Pragi, z okazyi odbytego IV. Zlotu wszechsokolego.

Sprawy bieżące

Związku pol. gimnastycznych Tow. sokolich w Austryi.

— **Nowy Sącz**, 17. listopada 1901. W sobotę dnia 16. listop. b. r. urządziło Towarzystwo gimn. „Sokół" w Nowym Sączu uroczysty wieczorek Kościuszkowski z bardzo urozmaiconym, choć nieco przydługim programem, który zaledwie o pół do 12 został wyczerpany. Z powodu słabości prezeza miał przemówienie o Kościuszce profesor Pastanowski, trzy numera wypełniły ćwiczenia gimnastyczne (na kółkach, poręczach i drążku), trzy numera odegrała orkiestra sokola, dwa razy śpiewał chór, było solo barytonowe i fortepianowe tudzież łatwa deklamacya a zakończyły gry olimpijskie w obrazach marmurowych przy bengalskiem oświetleniu. Wieczór był bardzo ładny, choć aranżerowie źle rozłożyli się z czasem i dali za wiele naraz. Publiczności dość było na sali, a każdy numer żywo oklaskiwano, wieczornica jednak dla spóźnionej pory nie przyszła do skutku. Dochód z tego wieczorku miał być przeznaczony na Zlot lwowski, który jednak odroczono (ale innym Towarzystwom nie przeszkadzało to przysłać Związkowi taki sam dochód na cel powyższy. *Red.*).

Sanok. Przesyłam Wam króciutkie sprawozdanie z czynności naszych w drugiem półroczu b. r.— I tak 1. lipca odbyły się na Sanie obok sokolej pływalni wianki, które podobały się, ale niestety materyalnie nas nie poratowały. — Z początkiem września rozpoczął się ruch ćwiczebny. Przedewszystkiem zaczęli się ćwiczyć uczniowie szkoły ludowej i wydziałowej w liczbie 224 — w myśl uchwały Wydziału — bezpłatnie po 7 godzin tygodniowo. Znaczna większość ćwiczyć musi boso, gdyż Rada szkolna okręgowa tutejsza nie zdołała znaleźć tyle funduszu, aby biedniejszym sprawić trep... nieodzowne do ćwiczeń, jeśli płuc młodocianych nie ma się karmić pyłem t. j. największym wrogiem ludzkiego zdrowia. — Uczniowie młodsi Sokoła (synowie członków płacą miesięcznie po 50 h, innych po koronie) ćwiczą dotychczas w liczbie 15 (od 7 do 14 lat); uczniowie starsi w liczbie 7.— Uczenic Sokoła od 7 do 14 lat (z tą samą płacą) ćwiczy dotąd 14. — Członkowie Sokoła młodsi rozpoczęli ćwiczenia później nieco i ćwiczą przeciętnie w liczbie 10 (na 140 członków!). — Oddział starszych druhów po myśli uchwały Wydziału, jak to Wam swego czasu pisałem, nie przyszedł dotąd do skutku pomimo wielu przyrzeczeń danych druhowi prezesowi (!??!). — Badanie lekarskie wykonane na uczniach i uczennicach przez lekarza Towarzystwa wykazało poważną cyfrę klatek piersiowych domagających się gwałtownie regularnych trwałych ćwiczeń racyonalnych, a zarazem zgięć stosu kręgowego skutkiem niehigienicznych ławek szkolnych i niestosownych krzesełek (za niskich) w domu, nadto skutkiem u ... nieodpowiednio skrojonych i szytych... (Kiedyż Towarzystwa hygieniczne pocznę u nas żyć naprawdę?!) — Ćwiczy wreszcie w naszej sali gimnazyum całe. Ubolewać jednak należy, że na ofertę naszą z lipca — nader skromną (200 koron za salę — 100 kor. za zużycie przyrządów i 100 kor. za opał — na cały rok) Wysoka Rada szkolna krajowa dotychczas nic stałego odpowiedzieć nie raczyła i młodzież ćwiczy prowizorycznie po 6 godzin tygodniowo. Możeby Związek zechciał nam w tej sprawie dopomóc. (Byłem; załatwią wkrótce *F.*).

Dnia 27. października odbył się wieczorek kościuszkowski wokalno-gimnastyczny. Przemówienie druha prezesa, poruszające ujemne strony w życiu dzisiejszej rodziny polskiej t. zw. inteligencyi, wywarło silne wrażenie na licznie zebranej publiczności, bo wieczorek był publicznym. Ćwiczenia 9 druhów pod wodzą d. Szajny (więcej na scenie się nie zmieści), laskami — i piramidy — wypadły bardzo udatnie. Ogólnie podobały się deklamacya („Żyje!") panny R., solo skrzypcowe, fortepian i chór mięszany pod kierunkiem d. Budweila. Znaczne oklaski zbierał sympatyczny śpiewak p. Czerbak z Jasła — 14. listopada wysłaliśmy telegram gratulacyjny braci słowiańskiej w Zagrzebiu, i tegoż dnia skutkiem odezwy do towarzystw sokolich wystosowanej przystąpiliśmy na członka Towarzystwa weteranów. (10 kor. rocznie). Wywody Wydziału Związku w sprawie odroczenia Zlotu przyjął Wydział z uznaniem, przyczem zaznaczyć muszę, że, gdyby nie długi z powodu wykończenia budowy Domu, bylibyśmy z pewnością pospieszyli ze znaczniejszym datkiem na cele zlotowe już z wiosną. Wkładkę związkową uiścimy za r. 1902. jak najprędzej tylko będziemy mogli, — bo mamy jeszcze dług wekslowy, który regularnie spłacamy, aby się go jak najwcześniej pozbyć i mieć tylko dług hipoteczny-bankowy. — Mimo tego nie zaniedbujemy płacić asekuracyi nietylko domu, przyborów teatralnych, kręgielni, parkanu, pływalni, ale nawet każdorazowego nauczyciela gimnastyki (od wypadku) i służącego w Kasie chorych. — Wspomniałem już w poprzedniej korespondencyi, że ruch na kręgielni naszej jest znaczny (3 hal. od osoby w dzień, 4 hal. wieczorem). Otóż takim pozostał on niemal podziśdzień, bo miłej tej rozrywce na świeżem powietrzu oddaje się wielu druhów mimo chłodu i niepogody. Inaczej z tennisem (4 hal. od osoby). Mokre boisko, chociaż idealnie dobre, nie pozwala już teraz na taki ruch jak przed niedawnym jeszcze czasem; panie, druhowie, ich goście i uczniowie Sokoła korzystali z każdego pięknego dnia, oddając się grze z upodobaniem i zrozumieniem jej potrzeby dla zdrowia i rześkości umysłu. (Chcieliśmy to zamiłowanie do gier wyrabiać w młodem pokoleniu, ale natrafiamy często na przeszkody. I tak w b. r. nie mogliśmy utworzyć korpusu wakacyjnego młodzieży szkolnej z powodu zarządzeń Wys. Rady szkolnej kraj. po manewrach zeszłorocznych. Wys. Rada szk. kraj. na podania zbiorowe rodziców nie raczyła nawet nic odpowiedzieć....).

Sokół nasz, jak wiecie, utrzymuje pływalnię na Sanie i ma 5 łodzi dla wioślarzy, brak tylko nauczyciela pływania. Toteż ludziska kąpali się bez nauczyciela a wiosłami najwięcej robiła młodzież gimnazyalna. Żałować należy, że druhów stosunkowo bardzo mało oddaje się tak zdrowotnej rozrywce, uznanej przez fizyologów i hygienistów i dlatego tak — rzekłbym — zapamiętale uprawianej na Zachodzie. To samo dałoby się powiedzieć o wycieczkach, dalszych pochodach wspólnych. Nasz Sokół nie urządził czegoś podobnego ani razu w b. r. pomimo prześlicznych partyj lesistych w najbliższej okolicy miasta. — Co do finansowej strony to pływalnia przyniosła czystego 94 kor., łódki 35 kor., kręgielnia 144 kor.— (Od łódki na godzinę 20 hal., na pływalni od osoby 6 hal. od druhów, sezonowy bilet 2 kor.). Dochodu z kręgielni zaś $^1/_3$ dostaje się służącemu. Teraz myślimy już o ślizgawce, która jest w naszym zarządzie także.

W domu i około domu uporządkowaliśmy się acz skromnie ale dostatecznie na razie. Chodziło nam głównie o zabezpieczenie się przed wilgocią, o dobry stan boiska i jego ogrodzenie. Reszta przyjdzie powoli z czasem, — a obecnie jest stan taki, że wybrana na W. Zgrom. komisya kollaudacyjna może śmiało do swoich przystąpić czynności.

Ogół druhów zaś winien mieć to przeświadczenie, że pragnieniem Wydziału największem jest, aby ten dom i to boisko zapełniało jak najwięcej ćwiczących młodszych i starszych płci obojga, aby zachowanie się ich tam było po myśli regulaminu zdrowotnego, który nie dla parady Związek drukuje, i aby dźwigali siły cielesne nie dla wyrabiania atletyzmu i modnych komedyj, ale dla możności służenia swemu własnemu szczęściu i szczęściu tego środowiska, któremu na imię: naród polski.

Strzyżów. D. 13. października 1901 urządziło Tow. gimn. Sokół, ku uczczeniu 84-letniej rocznicy śmierci bohatera narodowego Tadeusza Kościuszki, rano o godz. 9-ej nabożeństwo uroczyste zaś wieczór wieczorek z następującym programem: 1. Wieniec polskich pieśni (orkiestra „Harmonii" tutejszej); 2. Ćwiczenia maczugami; 3. Modlitwa „Slevianers" (solo na skrzypcach); 4. Piramidy; 5. Akt III. „Kościuszko pod Racławicami"; 6. Obraz z żywych osób.

Wadowice. Święcenie rocznic narodowych w stosunkach naszych ma doniosłość niezaprzeczoną zwłaszcza na prowincyi, tam gdzie brak ożywczego ruchu intellektualnego powoduje ospałość myśli, gdzie wśród małostkowych zabiegów i płaskich komeraży najprędzej gnuśnieje umysł i serce. To też bez przesady instytucyę Sokoła, tam gdzie ona pojmuje zdrowo swój cel i zadanie, nazwać można tą siłą ożywczą, co budzi z uśpienia drzemiących. Doroczne święta narodowe — to środek niezbędny do utrzymania naszego pogotowia... w sile, czujności. Uroczystość kościuszkowska zwłaszcza, to prawdziwe święto sokole, jest i powinna być zawsze czemś więcej niż przyjemnem spę-

dzeniem wieczoru, niż pieszczącym ucho koncertem. Wszak to pobudka nasza narodowa, to przypomnienie niezatartego w sercach polskich hasła Naczelnika naszego w sukmanie, hasła, co woła z za grobu, z oddali wiekowej: „Bóg i ojczyzna!“

Taki charakter pobudki narodowej, święta polskiego miał istotnie wieczór kościuszkowski w Sokole wadowickim w dniu 17. listopada br. Rzadko o uroczystość, któraby podniosłością nastroju i świetnem wykonaniem programu odskakiwała tak od ogólnego — czasem bezdusznego — szablonu „wieczorków“; — drgała w niej męska nuta uczucia patryotycznego, siły i godności narodowej.

W przepełnionej widzami sali Sokoła rozpoczął się wieczór wstępnem słowem druha profesora Maternewskiego. W świetnej, silnej i głębokiej charakterystyce nakreślił mowca przejmujący obraz porozbiorowych dziejów Polski, straszliwy tragizm moralnego odrodzenia Polski i równoczesnego upadku państwa, znaczenie Kościuszki i idei ludowej, bohaterskie walki o wolność nieszczęśliwego narodu. Przemówienie to serdecznem echem odbiło się w duszy słuchacza i wywarło głębokie wrażenie.

Nastąpiła część muzykalno-wokalna. Chór Sokoła, tercet muzyczny trzech braci Hommów (skrzypce, fortepian i flet) oraz śpiew panny Pindelskiej przy akompaniamencie skrzypcowym druha Arzta — Wykonanie nie pozostawiało nic do życzenia, jak również deklamacya druha prof Wojciechowskiego. Następne punkta programu wypełniły ćwiczenia gimnastyczne pod kierunkiem d. Usiekniewicza, wykonane z podziwienia godną dokładnością, karnym zestrojem, niektóre nawet z szlachetną brawurą i śmiałością. (Ćwiczenia na drążku i piramidy).

Po skończonej uroczystości odbyło się zebranie męskie w górnej sali Sokoła. Przy skromnym posiłku i swobodnej pogawędce, przeplatanej muzyką i śpiewami, nie brakło kilku przemówień, zastosowanych do chwili. Druh prezes prof. Tyrała dziękował w serdecznych słowach wykonawcom programu za spełnienie obowiązku sokolskiego — wnosząc toast w ręce druha Maternowskiego. Następnie d. Mecenas Łazarski w gorącej patryotycznej mowie podniósł uroczysty nastrój wieczoru, w porywający sposób skreślił wrażenia słuchaczy z mowy d. Maternowskiego i z całości wieczoru, wskazał wreszcie na ogromnę doniosłość uroczystości narodowych w życiu społeczeństwa naszego, doniosłość zwłaszcza wychowawczą wobec młodzieży.

Żywiec, 29. października 1901. W dniu 27. b. m. obchodziliśmy rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki, uroczystym wieczorkiem, program którego stanowił prolog prezesa. Chór męski „Kwiatki“ Zalnoskiego. Deklamacya „Bitwa racławicka“ Lenartowicza. Solo skrzypce z akompaniamentem fortepianu; „Chór wieczorny“ Kreutzera. Solo violenczella Stradella Arya i Szuman „Marzenie“ wreszcie obrazek sceniczny Staszczyka „Kościuszko w Petersburgu“. Wieczorek wypadł bardzo dobrze, z intelligencyi niedopisali sądownicy. Dochód brutto 136·90 k., pozostało na fundusz budowy własnej Sokolni 37·45 koron.

Sprawy Związku polskich gimnast. Tow. sokolich w państwie niemieckiem.

Królewska Huta (Górny Slązk). Dzisiaj (25. listopada) założono tutaj nowe gniazdo sokole, piąte z rzędu na Górnym Slązku. Prezesem wybrany został d. Jaszkowski, naczelnikiem d. Wieczorek, skarb. d. Janocha, sekr. d. Urbański. Przy założeniu reprezentował policyę komisarz i dwóch policyantów w drugim pokoju.

Jeżeliby z Szanownych druhów który raczył wesprzeć nowe gniazdo na zakupienie sprzętów, uprasza się łaskawie zwrócić do skarbnika Karola Janochy, (Königshütte) Pudlerstrasse 17. Czołem! Józef Tucholski.

Odezwa. Na chleb dla dziatwy wrześnieńskiej, skatowanej przez kulturtregerów pruskich, a następnie pozbawionej na długie miesiące opieki rodziców barbarzyńskim wyrokiem, płyną zewsząd składki. My Sokoły nie odmówimy także swej pomocy, choćby skromnej. Byłoby dobrze, gdybyśmy dla zaznaczenia łączności przesłali swe ofiary do jednych rąk, które następnie odeślą wszystkie datki Sokołów łącznie. Redakcya nasza podejmie się chętnie tego pośrednictwa.

Kronika.

Na pomnik Kornelego Ujejskiego nadesłał na ręce Związku Sokół w Radziechowie 10 k., które wręczono skarbnikowi komitetu d. Kazim. Pepłowskiemu. Oprócz wykazanych w poprzednim numerze otrzymał on wprost od Sokoła w Horodence 5 kor.

— **Subwencyą** przyznaną przez Wysoki Sejm na r. 1901 dla polskich i ruskich Towarzystw sokolich w kwocie 4.000 kor., rozdzielił Wydział krajowy według pisma z 31. października l. 70.720 zgodnie z wnioskiem Wydziału Związku. Otrzymały tedy polskie Towarzystwa sokole: w Przemyślu i w Rzeszowie po 400 kor.; w Bochni i w Stanisławowie po 300 kor.; w Białej, Horodence, Jarosławiu, Kołomyi, Stryju i Wadowicach po 200 kor.; w Brzeżanach i Jaworowie po 150 kor.; w Bóbrce, Chrzanowie, Dolinie, Gorlicach, Podgórzu, Śniatynie i Żółkwi po 100 kor.; w Jordanowie, Kopyczyńcach, Łańcucie, Przeworsku, Wojniczu i Zagórzu po 50 kor.; i ruskie Towarystwo gymn. Sokił we Lwowie 100 kor.

W przyszłym roku należy się spodziewać podwyższenia ryczałtu subwencyjnego dla Towarzystw sokolich, wskutek następującej uchwały Wysokiego Sejmu:

„poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zbadał stosunki poszczególnych Towarzystw sokolich i ewentualnie przedłożył Sejmowi wniosek celem podwyższenia subwencyi“.

Wtedy oczywiście będzie mógł Związek wnosić wyższe subwencye dla Towarzystw i uwzględniać także i te, które obecnie musiał z przykrością pominąć, uwzględniając w pierwszym rzędzie owe Towarzystwa, które bardziej, aniżeli pominięte, zasiłku potrzebują. Byłoby także bardzo pożądane, aby dla poparcia zabiegów Związku o podwyższenie subwencyi, także inne Towarzystwa pownosiły o nią prośby, które trzeba wnosić zaraz z początkiem sesyi sejmowej na ręce jednego z posłów.

Z przykrością musimy zaznaczyć, że 18 Towarzystw nie nadesłało nam odpowiedzi na rozesłany kwestyonarz, który miał służyć za podstawę do sporządzenia szczegółowego wykazu stosunków majątkowych wszystkich Towarzystw sokolich. Na Zjazdach delegatów umiemy nakazywać Wydziałowi Związku uzyskanie podwyżki subwencyi, ale aby pomódz mu w tych zabiegach, jesteśmy za leniwi, gdy chodzi o wypełnienie kwestyonarza. *Sapienti sat.*

— **Z Warszawy.** Ćwiczenia gimnastyczne w Warszawie, zyskują z każdym dniem coraz szersze koło zwolenników. W znanym zakładzie gimnastycznym p. W. Pieńkowskiego, istniejącym od lat 15, prowadzone są ćwiczenia według systemu sokolego. Drużyna p. Pieńkowskiego występowała już publicznie, o czem w swoim czasie wspominaliśmy, w cyrku Cinizelego, na dochód ochrony ks. Siemca a niedawno po raz drugi na wycieczce urządzono ćwiczenia publiczne, w program których wchodziły ćwiczenia wolne, ćwiczenia rzędowe, budowanie piramid wolne, dźwiganie ciężarów i zapasy.

Od Administracyi.

Z dniem **1. stycznia 1902** skład główny naszych wydawnictw **obejmie księgarnia *Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie*,** i wysyłać je będzie **po cenach takich** jak Administracya *„Przewodnika gimnastycznego“*. **Ceny podane w numerze 1. z r. 1902 unieważnią poprzednie,** ogłaszane od czasu do czasu w *„Przewodniku gimnastycznym“*.

Po cenach dotychczasowych będzie można dostawać podręczniki **tylko po koniec grudnia 1901.**

Odpowiedzialny redaktor Antoni Durski. Nakładem Związku polskich gimnast. Towarzystw sokolich.
Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego l. 4.